

POWIATOWE ŻYCIE KUTNA

www.zyciekutna.pl

powiatowe@zyciekutna.com.pl

Gazeta Publicystyczno - Promocyjna Nr 1/349/2012 17.01.2013 r.

Egzemplarz bezpłatny

ISSN 1507-0212



ŚWIĘTO „DĄBROWSZCZAKA”



Stosownie do uroczystości odświętnie ubrana młodzież, profesorowie, absolwenci i rodzice zapełnili salę widowiskową Kutnowskiego Domu Kultury zaproszeni na koncert noworoczny z okazji święta szkoły - I Liceum Ogólnokształcącego im. J.H. Dąbrowskiego w Kutnie. Koncert organizatorzy podzielili na dwie części: oficjalną i artystyczną. Jak na gospodarza przystało – wicedyrektor liceum Wojciech Ładorudski, po powitaniu zebranych przypomniał: „Rok 2012 był dla naszej szkoły rokiem udanym. Uczniowie podczas egzaminu dojrzałości osiągnęli oceny bardzo dobre, przewyższające wyniki województwa i średniej krajowej. Tak dobrze zdana matura jest dla nauczycieli potwierdzeniem ich dobrej pracy i wielką satysfakcją zawodową. Te wysokie wyniki to również wielki sukces uczniów”.

(ciąg dalszy - strona 3)

**Dużo ciepła,
miłości oraz
wielu sukcesów
w Nowym 2013 Roku
życzy**

PLASTIMET
OKNA DRZWI

Zapraszamy na narty do Włoch



FOLGARIA

15-24.02.2013 r.

już od

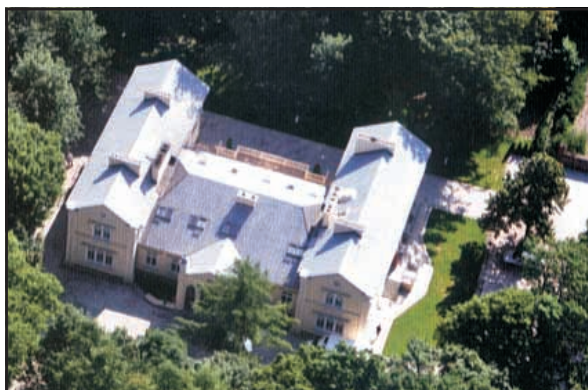
1.900 zł

Kutno, ul. Królewska 47, tel.: 24 355-41-71
www.teamtour.pl e-mail: teamtour@wp.pl



Drodzy czytelnicy!

Mamy zaszczyt poinformować, iż w toku kategoryzacji hotelowej **Hotelowi Dwór Sójki** zostały przyznane trzy*** gwiazdki. Wydarzenie to zasługuje na szczególną uwagę, gdyż to jedyny na chwilę obecną trzygwiazdkowy hotel w Kutnie i okolicach. Obiekt charakteryzuje bardzo wysoki standard oraz wyjątkowa kuchnia zarówno staropolska jak i nowoczesna. Restauracja Hotelu Dwór Sójki serdecznie zaprasza do spróbowania dań z naszej nowej, stworzonej w oparciu o sugestie klientów, jesienno-zimowej karty.



Hotel Dwór Sójki

Sójki 1 k/Kutna, 99-307 Strzelce
tel. (24) 254-24-44, 254-34-44
repcja@hoteldworsojki.pl

TRANS OIL
OLEJ NAPĘDOWY
OLEJ OPAŁOWY
Autoryzowany Dystrybutor
Oleju Opałowego Produkcji PKN Orlen
KUTNO, WOŹNIAKÓW 40
Tel. (24) 254-72-11, kom 601 311 479

SIEMA



(fotoreportaż - strona 2)



SIEMA

EKO-GROSZEK
(workowany - 25 kg)



Produkt polski!

Telefon: 24 254-46-71, 609-772-447

DOSTAWA GAZU

ZAWSZE:

Najwyższa jakość!

Najniższa cena!



11 kg gazu

Jeżeli inny dystrybutor gazu w Kutnie dostarcza gaz taniej - **ZWRACAMY RÓŻNICĘ CENY!**

Telefon: 24 254 78 76, 254 02 63

**Zapraszamy do Nas
na ferie zimowe**

FIKOLAND

Kutno, ul. W-skie Przedmieście 16
tel. 510-156-285 lub 507-072-007
www.fikoland.kutno.pl

SAMORZĄDOWIEC - MENEDŻEREM

Rozmowa z Jackiem Sikorą - prezesem Miejskiego Zakładu Komunikacji w Kutnie



- Od kiedy został pan radnym?
- Radnym zostałem w 1990 roku i faktycznie byłem najmłodszym w takiej roli obywatelem Polski.
- Od kiedy pracuje pan w Miejskim Zakładzie Komunikacji w Kutnie?
- W Miejskim Zakładzie Komunikacji pracuję od grudnia 1991 roku i od tego czasu pełniłem funkcję dyspozytora w tej firmie. Od 21 września decyzją Rady Nadzorczej powierzono mi funkcję prezesa tej spółki.
- Od kiedy był pan przewodniczącym Rady Miasta Kutno?
- Funkcję przewodniczącego Rady Miasta Kutno pełniłem od 2002 roku.
- Z wielkiego społecznika stał się pan prezesowski menedżerem?
- Nadal jestem społecznikiem, gdyż pomagam kilku rodzinom, w których są osoby chore. Poza tym wspomagam koszykówkę męską. Organizuję koncerty, np. w kościele świętego Stanisława Biskupa Męczennika w październiku odbył się recital Tadeusza Woźniaka, znanego w Polsce nie tylko kompozytora (wszystkie piosenki do filmów - bajek o Muminkach), ale i piosenkarza. Byłem w grudniową sobotę, z 40-osobową licealistów, a w SGH w Warszawie na Warsztatach Debatanckich. Uczestniczył w nich również zaprzyjaźniona grupa czeskich Polaków.



I - na zasadzie kontynuacji - jestem szefem sztabu XXI edycji Wielkiej Edycji Świętecznej Pomocy w Kutnie. A menedżerem? Wszyscy stanowią jeden zespół, który świadczy usługi transportowe na rzecz części powiatu (kursy do gminy Strzelce, Krzyżanowa, Oporowa, gminy Kutno i w samym Kutnie).

- Czym pan zarządza w MZK?
- MZK to 36 autobusów, z czego 26 - liczy powyżej 10 lat, a więc jest się czym zajmować... Trzecia część z nich nie spełnia już norm UE odnośnie silników. Zatrudniamy 60 kierowców, którzy swoją pracę wykonują od godziny 2.00 w nocy do 24.00. Jako przewoźnik mamy do czynienia z ulgowymi przejazdami dla osób starszych, młodzieży szkolnej, honorowych dawców krwi, kombatanów, a nawet represjonowanych górników i żołnierzy. Nie ma komunikacji zbiorowej przynoszącej zyski; za jej utrzymaniem przemawiają jednak względy społeczno-gospodarcze.
- Ile wymieniono autobusów w MZK w ostatnich dwóch latach?
- W ostatnim roku zakupiono nowy autobus z kutnowskiego AMZ, zresztą podobnie jak w roku 2011. Są to już pojazdy niskopodwoziowe i zdają trudny egzamin na kutnowskich drogach.
- Ile linii obsługuje kutnowskie MZK?
- Mamy 11 linii, a nasze autobusy przejeżdżają rocznie milion pięćset tysięcy kilometrów.
- Jak przyjęła pańską nominację załoga MZK?
- Jest to za krótki okres, żeby na to pytanie odpowiedzieć. Ale myślę, że nadal cieszę się sympatią załogi. Zapraszamy więc do korzystania z naszych usług.

Dziękuję za rozmowę - Andrzej Stelmaszewski



Jacek Sikora urodził się 5 sierpnia 1969 r. w Kutnie. Jego żona Ewa pracuje w Gimnazjum nr 3 w Kutnie, do którego uczęszcza ich córka Kinga.


Apteka
"HIPOKRATES"
Kutno
ul. Sowińskiego 8
czynna jest
poniedziałek - piątek
8.00 - 18.30


Apteka
"HIPOKRATES"
Kutno, ul. Sowińskiego 8
czynna jest
poniedziałek - piątek
8.00 - 18.30



Dla Brzuszka i Maluszka

ODZIEŻ I BIELIZNA ciążowa i niemowlęca

Odzież i bielizna ciążowa oraz dla mam karmiących, body niemowlęce z napisami na Boże Narodzenie i postaciami Disneya

Kutno, ul. Witosa 2 (na przeciwko Urzędu Gminy)

Czynne: Pn - Pt 9.00-17.00
So 9.00-13.00




ŚWIĘTO „DĄBROWSZCZAKA”

(ciąg dalszy ze strony 1)

W nieco innej formie zabrzmiały zdania wypowiediane przez wicestarostę Konrada Kłopotowskiego. Trzeba być dumnym, że patronem liceum jest gen. Jan Henryk Dąbrowski, który swoim życiem wskazywał drogę następnym pokoleniom – drogę do sukcesu i zwycięstwa. Myślę, że wszyscy chcemy odnosić sukcesy, ale pamiętajmy, że nic nie mamy za darmo, musimy na to zapracować, znosić trudy nauki, znoje codziennego życia, podejmować różne decyzje. Tak, jak robił to wasz patron szkoły. Z krótkimi życzeniami skierowanymi do licealistów wystąpili Zbigniew Wdowiak – wiceprezydent miasta oraz Adam Handzelewicz – prezes Klubu Absolwentów I LO.



Prowadzący koncert Anna Różańska i Michał Strynkiewicz, niczym profesjonalni konferansjerzy, radzili sobie z mikrofonem, wprowadzając wszystkich w nastrój przepięknie brzmiących pastorałek i koled. Duże brawa otrzymali wszyscy występujący na scenie KDK, ale trzeba przyznać, że występ pary: Jadwigi Tomczyńskiej grającej na harfie i Maksymiliana Ambroziaka gitarzysty, pozwolił słuchaczom na przeniesienie się myślami na tereny Kanady czy Włoch. Były też akcenty karnawału, bo na scenie zagościły dwie pary z Klubu Tańca Towarzyskiego „Faworyt”. Ten piękny koncert miał swój finał. Zespół Okay z grupą wszystkich wykonawców zaśpiewał koledy: „Merry Christmas everyone” oraz „Święty czas”.

/A.B./

ZŁOTE GODY



W dniu 29 grudnia 2012 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Kutnie miała miejsce uroczystość Złotych Godów dwóch par małżeńskich. Państwo Zbysława i Ryszard Dogadalscy oraz Marianna i Stanisław Kubiak zostali uhonorowani medalami prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za długoletnie pożycie małżeńskie. W słowach skierowanych do czcigodnych jubilatów prezydent Zbigniew Burzyński podkreślił wagę wspólnie spędzonych lat jako dowód wielkiej miłości i odpowiedzialności, wzajemnego zrozumienia i poszanowania. Stwierdził także, że życie rodzinne jubilatów jest wzorem i przykładem takich wartości fundamentalnych jak uczciwość, lojalność, szacunek do drugiego człowieka. Do serdecznych gratulacji dołączył życzenia wielu lat zdrowia i rodzinnego szczęścia.



ŁOWIECKI JUBILEUSZ



Rok 2012 był rokiem 60-lecia powstania Koła Łowieckiego „Szarak” w Kutnie. Jednak obchody jubileuszowe myśliwi postanowili przenieść na styczeń 2013. Wiązało się to również z wyborem miejsca uroczystości, którym okazały się... Międzyzdroje. Koło od 10 lat nawiązało ścisłą współpracę z Kołem Łowieckim „Tumak” z Wolina. Na terenie obwodów dzierżawionych przez to koło myśliwi z Kutna raz w sezonie polują na grubą zwierzynę. Jako, że termin takowego polowania ustalono na 5 stycznia 2013 r. postanowiono doroczne polowanie połączyć z obchodami 60-lecia. Uczestniczyła w nich grupa 21 myśliwych wraz z zaproszonymi gośćmi, wśród których byli: dr inż. Marek Zaborowski - łowczy okręgowy z Płocka, ksiądz salezjanin z Woźniakowa - Mirosław Hołownia, działacz łowiecki Kazimierz Ciążela i księgowa koła Elżbieta Dankowska. Następnego dnia odbyło się polowanie na terenie Wolina, w którym na pokocie znalazło się 5 dzików i 2 lisy. Królem polowania został Sławomir Wojciechowski, który pozyskał odyńca. Wieczorem w sali D.W. „Grunwald” w Międzyzdrojach odbyła się uroczystość jubileuszowa z udziałem myśliwych z Wolina. W jej trakcie zaprezentowano nowy sztandar koła. Akt jego nadania przez ORK w Płocku odczytał łowczy okręgowy przekazując go w ręce prezesa Zarządu Koła „Szarak” Krzysztofa Szymańskiego. Odznaczeniami łowieckimi udekorowani zostali: Srebrnym Medalem Zasługi Łowieckiej - Marek Nowaczewski, Krzysztof Szymański i Sławomir Wojciechowski. Brązowym Medalem Zasługi Łowieckiej udekorowano: Marka Kisielewskiego, Mirosława Kucharskiego i Janusza Wojciechowskiego. Kapituła odznaczeń lokalnych K.L. „Tumak” uhonorowała Tadeusza Wolskiego i Krzysztofa Szymańskiego (byłego i aktualnego prezesów „Szarak” odznakami: Zasłużony dla łowiectwa na Ziemi Wolińskiej. Miła koleżeńka biesiada zakończyła spotkanie. Następnego dnia w dzień „Trzech Króli”, w małej świątyni Warnowice na Wolinie, odbyła się uroczysta msza święta, którą celebrował miejscowy proboszcz wraz z kapłanem z Woźniakowa. W jej trakcie poświęcony został sztandar Koła „Szarak” z Kutna. Poczec sztandarowy stanowili: chorąży Wiesław Sopiński, asystentowały łowczyni - Beata Kawczyńska i Agnieszka Wojciechowska. Po mszy pożegnanie z „Tumakami” i „Szarak” wróciły do domu.

Kazimierz Ciążela



SPACERKIEM PO KUTNIE

Trzej Królowie

W święto Trzech Króli, w Kutnie od kościoła świętego Wawrzyńca do stajenki na placu Piłsudskiego, przemaszeraował barwny pochód. Byli mędrcy na koniach, Józef i Maryja, Herod i pastuszkowie. Korowód króli złożył dary - złoto dla króla, kadzidło dla Boga i mirrę dla człowieka. Anioły rozdawały mieszkańcom miasta łakocie.

dla człowieka. Anioły rozdawały mieszkańcom miasta łakocie.

Terminal

PCC Intermodal w Kutnie otrzymał 32,6 miliona złotych na rozbudowę terminala kontenerowego.

Zmiana prezesa

Prezes Okoński nie jest już prezesem Kutnowskiego Szpitala Samorzą-

POLSAD Jacek Korczak

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

99-300 Kutno, Holenderska 14

ZAPRASZAMY PON-PT: 7:00- 22:00

SOB: 7:00- 13:00

POLSAD
Przeglądy techniczne wszystkich typów pojazdów:
osobowe, ciężarowe, autobusy, naczepy, przyczepy,
maszyny rolnicze itp.

www.polsad.net.pl

Przyszłał nowy

Tak jest rok po roku.

race na krótko zbryzgają niebo.

Ta noworoczna noc w rozkroku

żegna stary, a witać nowy trzeba.

Strzałami szampana witamy Nowy Rok.

Orkiestry i szelest toalet na balu ogromnym.

Calusy, życzenia, uśmiechy co krok,

a w śniegu zamarza pijany bezdomny.

Każdemu coś przyniesie ten nowy.

Jednym krocie, innym zmartwienia.

Oby najbliższy nie był kryzysowy

i normalności w biedę nie zmieniał.

Życmy sobie wszyscy szczerze

Zdrowia i by troski nas omijały.

Niech partyjne spory ucichną w eterze

i aby dzieci głodu nie cierpiały.

A jeśli się komuś nie powiedzie,

uwierzyć powinien w lepszy czas.

Rodacy często pomagają w biedzie,

czego dowody dawali nieraz.

Kazimierz Ciążela

PRZED FINAŁEM WOŚP

W Szkole Podstawowej nr 1 w Kutnie 12 stycznia 2013 roku odbyła się impreza współtowarzyszająca 21 Finałowi WOŚP. Odbyły się: gry i zabawy sportowe, turniej piłki nożnej, turniej tenisa stołowego. Były też: pokaz kickboxingu, mecz pokazowy koszykówki chłopców. Dla dzieci z klas I-III przeprowadzone zostały także: warsztaty plastyczne, muzyczne i teatralne. Najmłodsze pociechy świetnie bawiły się w figloraju. W całej imprezie uczestniczyło ponad 120 dzieci. Licznie przybyli rodzice oraz widzowie wspaniale dopingowali swoje pociechy jak również chojnie wspierali WOŚP wrzucając pieniądze do puszek wolontariuszy. Wszystkie dzieci otrzymały dzięki dobremu sercu wielu sponsorów: słodki poczęstunek, dyplom okolicznościowy, upominki oraz nagrody. Przy wręczeniu nagród nie zabrakło zaproszonych gości: Jacka Sikory oraz przewodniczącego Rady Miasta Grzegorza Chojnackiego. Głównymi pomyślnymi i organizatorami tej imprezy byli: Sławomir Kryśka, Andrzej Pietrzak i Aleksander Grabowski. Współorganizatorami byli: Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 1 w Kutnie, Rada Rodziców w Szkole Podstawowej nr 1 W Kutnie, Młodzieżowy Dom Kultury w Kutnie oraz Akademia Sportów Walki i Rekreacji Alex Kutno. Komitet organizacyjny dziękuje wszystkim wolontariuszom oraz rodzicom za pomoc w przeprowadzeniu tej imprezy.

ECO-Serwis w Gostyninie

Kutnowski ECO-Serwis będzie odbierał odpady z Gostynina. Aktualny teren działania firmy to, poza powiatami łęczyckim i kutnowskim, powiat zgierski i część kolskiego.

Gazela Sukcesu

Kutnowska firma „Michor” po raz trzeci otrzymała „Gazetę Biznesu”. Wśród firm powiatu kutnowskiego zajęła pierwsze miejsce.



667 803 931

695 937 466

**Usługi ogólnobudowlane,
domy pod klucz,
docieplenia, dachy,
adaptacja poddaszy
oraz doradztwo i kosztorysy**

PODZIĘKOWANIA

Dnia 20.12.2012 r. odbyła się w Woźniakowie k/Kutna uroczystość pogrzebowa s.p. inż. Zygmunta Kalińskiego. Wśród licznych delegacji Banków Spółdzielczych, Polskiego Stronnictwa Ludowego, dyrekcji i pracowników Szkoły Podstawowej nr 4 było bardzo dużo przyjaciół, znajomych, sąsiadów, rodziny - ZMARŁEGO. Wszystkim uczestnikom tej smutnej uroczystości, za obecność, słowa otuchy, kwiaty i wieńce serdecznie dziękują:

Żona, córki z mężami, wnuki.

Z żałobnej karty

Ś.P.

ZYGMUNT KALIŃSKI 1938-2012

Zygmunt Kaliński urodził się 5 października 1938 roku, w rodzinie chłopskiej Piotra i Julianny Gorajczyk, w Sułoszowie powiat olkuski w województwie krakowskim. Tam, w 1953 r. ukończył Szkołę Podstawową, a w 1957 Technikum Hodowlane w Łodygowicach koło Żywca. Z dniem 1 marca 1958 roku podjął pracę w Wojewódzkim Zarządzie Hodowli - Wojewódzkiej Radzie Narodowej we Wrocławiu, na stanowisku zootechnika kontroli użytkowania zwierząt. Od 15 listopada 1958 r. odbył służbę wojskową w Międzyrzeczku i Wrocławiu. Od 1 listopada 1960 r. rozpoczął pracę w Powiatowym Związku Kółek Rolniczych w Olkuszu, jako agronom gromadzki. Jednak nadal mieszkał w Sułoszowie, gdzie 13 marca 1963 r. zawarł związek małżeński z Krystyną, położną, mającą rodzinę w Kutnie. Podejmuje ona pracę w kutnowskim szpitalu, a jej mąż zostaje 1 czerwca 1963, przeniesiony służbowo do Powiatowego Związku Kółek Rolniczych w Kutnie, na stanowisko agronoma gromadzkiego w Strzelcach. Również służbowo został przeniesiony do Powiatowego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego 1 marca 1966 r. na stanowisko instruktora do spraw rolnych, a następnie organizacyjnego. Swoją życiową, bankową rolę podjął od 24 marca 1971 roku, jako dyrektor Banku Spółdzielczego w Kutnie. Sprawował tę funkcję (dyrektora - prezesa) aż do 31 października 2006 roku (!) czyli ponad 35 (trzydzieści pięć) lat. Ewentualnie nawet w skali ogólnopolskiej. W 1980 roku ukończył studia w Akademii Rolniczej w Bydgoszczy. Ci co go znali wiedzieli, że to była opoka spółdzielczości bankowej. Przeżywając kolejne jej reorganizacje od Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej w Kutnie (do 1975 r.), poprzez Bank Spółdzielczy w Kutnie (1975-1989 r.) po Bank Spółdzielczy „Wspólna Praca” (po 1989 r.). W tym okresie kierowany przez Niego bank przodował zarówno w województwie łódzkim jak i płockim. Już w 1974 roku Bank Spółdzielczy w Kutnie był najlepszy wśród 117 banków spółdzielczych województwa łódzkiego. W roku 1985 BGŻ wyróżnił Bank Spółdzielczy „Wspólna Praca” w Kutnie wizytą delegacji samorządu banku francuskiego „Credit Agricole”. Zygmunt Kaliński w ramach obchodów 125-lecia spółdzielczości bankowej w Polsce otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (a wcześniej m.in. Brązowy i Srebrny Krzyż Zasługi, Zasłużony dla Bankowości). W 2002 roku Bank Spółdzielczy „Wspólna Praca” działał jako jedyny samodzielny bank w Kutnie! Tak jest do dziś!

Zygmunt Kaliński nie był li tylko dyrektorem - prezesem bankowej spółdzielczości. Był zarazem aktywnym działaczem społecznym. Działał nie tylko w ZSL, ale wcześniej w ZMW. Był wieloletnim członkiem rady zrzeszenia regionu - Mazowieckiego Banku Regionalnego S.A. w Warszawie. Wyróżniono Go m.in. Odznaką Zasłużony dla Ziemi Kutnowskiej, czy Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego. W okresie pracy zawodowej Zygmunt Kaliński świętował również 75-lecie Banku Spółdzielczego „Wspólna Praca” w Kutnie. Jak też 45-lecie swego stażu zawodowego. Był twardy wobec problemów. Życzliwy dla rolników i pracowników. Był wychowawcą wielu pokoleń finansistów i bankowców. Doceniał także przemiany społeczno-gospodarcze w Polsce XXI wieku, a przede wszystkim konieczność zmian pokoleniowych.

Pozostanie w naszej pamięci, jak też licznej rzeszy, głównie rolników Ziemi Kutnowskiej!

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

GETTO W KROŚNIEWICACH

Niemal 70 lat temu rozpoczęła się eksterminacja ludności żydowskiej z Krośniewic i okolic w getcie utworzonym w Krośniewicach. Żydzi z Krośniewic, podobnie jak kutnowscy, żydłińscy zostali wywiezieni do Chełma nad Nerem, niedaleko Koła i tam metodycznie mordowani w specjalnych samochodach, do których gumową rurą wprowadzano spaliny. Setki lat obecności żydowskiej diaspory w Krośniewicach w wyniku zbrodniczej polityki realizowanej w kraju Warty doprowadziły do fizycznego unicestwienia setek krośniewickich Żydów. W listopadzie tego roku odbyła się sesja naukowa organizowana przez krośniewickie Muzeum prowadzone przez Grzegorza Dębskiego. Wystawę organizował Piotr Pilch, znany pasjonat kultury żydowskiej z Kutna. Niemal dwadzieścia lat temu zorganizował w kutnowskim Muzeum wystawę poświęconą kutnowskim Żydom pn „Pomnik strzaskany”. Kilka osób wygłosiło referaty, wcześniej odsłonięto kamień upamiętniający likwidację getta w Krośniewicach ponad 70 lat temu. Kutnowskie Towarzystwo Historyczne, ustami swojego prezesa dr. Jacka Saramonowicza, wysunęło jakieś zastrzeżenia wobec... no właśnie wobec czego? Po pierwsze brak informacji na obelisku upamiętniającym rocznicę likwidacji getta krośniewickiego, że likwidacji getta dopuścili się niemieccy naziści.

(ciąg dalszy - strona 6)

W Łanietach: wyremontowany zamek letni i spaloną, blokową oficynę.

INWESTYCJE W ŁANIĘTACH

(...) W obszernym 35 morgowym parku, w którym był i jest staw i przepływający przez niego strumień, stoi drugi murowany, piętrowy dworek „zameczek”, z dwupiętrową wieżą, w stylu gotyckim. Był to letni dom dziedziców, kryty blachą, o rozmiarach 80 na 30 wysoki 10 (36 wieża) futów. W nim 5 drzwi wejściowych, 22 okna i weranda. Na piętrze dwa balkony i siedem izb oraz inne pomieszczenia. Podpiwniczony. (...)

Szlakiem dworów regionu kutnowskiego, H. Lesiak, s. 297

Teraz znowu stoi, co prawda to prawda, przebudowany budynek „zameczek”, w którym pomieścił się Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Łanietach. Od wielu lat „letni” zamek straszył swoim stanem i wydawało się, że ulegnie... rozbiórce. Uff! Na szczęście tak się nie stało! Wykonawcą remontu był ZUH „Furex” Zbigniew Furmański z Kutna, a nadzór sprawowała Dyrekcja Inwestycji w Kutnie. Powierzchnia użytkowa prawie 300 m², (kubatura 2410 m³), a powierzchnia zabudowy ponad 240 metrów. Rozebrano fragment ściany zewnętrznej, przebudowano wnętrza, wymieniono stolarkę okienną i drzwiową, zainstalowano m.in. centralne ogrzewanie. Teraz wygląda jak dawniej: zastał do zagospodarowania park i - zamek właściwy. Wcześniej zakończono remont oficyny w Łanietach. Trwało to prawie dwa lata, a trzeba było m.in. budynek wykupić od prywatnego właściciela z USA, który w końcu sprzedał trzy stare bloki mieszkalne. Sama oficyna ma długość ponad 46 metrów, szerokość około 11 metrów, również (od terenu do kalenicy). Powierzchnia zabudowy wyniosła 515 metrów kwadratowych, a kubatura 2543 m³. Trzeba było m.in. wymienić spaloną, drewnianą konstrukcję więźby dachowej wraz z pokryciem dachu, wymienić stolarkę i schody. Uzyskano 17 mieszkań (przedtem było 19). Wykonawcą był „Rembud” Sp. J. Wojciech Spychała z Kutna, a projektowaniem i nadzorem zajmowała się Dyrekcja Inwestycji z Kutna. Oba obiekty dla biednej gminy Łanietą to rzeczywiste inwestycje. Jak się udało uzyskać pieniądze na nie? To już pozostanie „słodką tajemnicą” i zasługą najstarszego stażem wójta w powiecie kutnowskim Stanisława Jędrzejczaka. Tak trzymać!

/a.s./

BIEL W CZERNI

Kutno znowu zaskoczyło! Tylko szkoda, że negatywnie. Zaszumiło wśród kutnowskich „pismaków” po odwołaniu dyrektora miejskiego szpitala. Zagrmiało „veto” PiS w tej sprawie. Zakurzyło się w już uspokojonej, raczej sennie kutnowskiej scenie politycznej. Zacierają ręce ci co źle się czuli w poprzedniej sytuacji. Mocno zazgrzytało w jedynej w Polsce „kolorowej koalicji”, która dotychczas mocno trzymała się w kupie (gdyż jej nikt nie ruszy). Dolały „oliwy do ognia” dwie informacje starostwa o przyczynach zwolnienia takie, że więcej formy niż treści.

Trudno się w tym wszystkim połapać; to prawdziwe „pomieszanie z popłataniami”. Kto posłał w eter plotkę o likwidacji przyszpitalnego ZOL-u? Starosta twierdzi, że to nie ona. Stworzono atmosferę, że decyzja o odwołaniu dyrektora jest bezprawna. Otóż nie... w grudniu powołana Rada Nadzorcza miała takie prawo! Mnóżą się pytania i domysły. Wśród nich jest i taki, że wraca nowe, czyli okres, gdy w ciągu 9 lat „przewinęło się” przez kutnowski szpital 15 (tak, tak!) dyrektorów. Ale wszystkim, nie tylko rozgorączkowanym i przebiegającym nożkami „po stołki” - na ochłodę podajemy obecną obiektywną ocenę szpitalnictwa w Polsce.

„Jeszcze nigdy w historii szpitale nie były tak zadłużone jak obecnie. Szacuje się, że ich dług 10 - 11 miliardów złotych, nie licząc odsetek” - powiedział Wojciech Misiński, ekspert z Centrum Adama Smitha - „Jeśli nie dokona się systemowej reformy, zadłużenie może wzrosnąć do 100 miliardów, a wówczas samorządy wyprzedzą szpitale za bieżen - ostrzega analityk”.

CZY O TO CHODZI...!???

UHONOROWANI



Uchwałą z 11.01.2013 r. Łódzkiego Związku Piłki Nożnej Andrzej Stelmaszewski - redaktor naczelny „PŻK” i Jerzy Papiewski - sekretarz „PŻK” zostali wyróżnieni Odznaką „Zasłużony dla Piłkarstwa Łódzkiego”, a fotoreporter „PŻK” Artur Andziak „Srebrną Odznaką ŁZPN”. W imieniu prezesa ŁZPN Edwarda Potoka odznaczenia wręczył prezes MKS Kutno Zdzisław Bartol.

/B.G./

TRUDNY BUDŻET

Rozmowa z Jolantą Anioł,
skarbnikiem powiatu kutnowskiego



- Jak, wstępnie oceniając, kształtuje się wykonanie dochodów i wydatków budżetu powiatu?

- Wstępne informacje pozwalają prognozować prawidłowe wykonanie budżetu za 2012 rok pod względem dochodów około 98.300 tys. zł, wydatków około 97.200 tys. zł oraz spłaty kredytów ponad 3.400 tys. zł.

- Jakie przyjęto założenia przy opracowaniu budżetu powiatu kutnowskiego na 2013 roku?

Główne założenia przyjęte do opracowania projektu uchwały budżetowej to:

1. Zabezpieczenie kwot na obsługę zadłużenia powiatu.
2. Zabezpieczenie wydatków na zobowiązania po zlikwidowanym SPZOZ Kutno w tym renty dożywotniej.
3. Ustalić rezerwę ogólną i rezerwę na zarządzanie kryzysowe zgodnie z obowiązującymi przepisami.
4. Wydatki bieżące za energię zaplanować ze wzrostem o wskaźnik inflacji, tj. 2,7%, pozostałe wydatki, w tym: dotacje, wynagrodzenia, statutowe bez wzrostu w stosunku do 2012 roku.
5. W ramach wydatków na inwestycje główne założenie to wydatki na infrastrukturę drogową.

- Jak przedstawia się zadłużenie powiatu kutnowskiego?

- Zadłużenie na 31.12.2012 roku przewiduje się na kwotę 18.680 tys. zł. Przewiduje się że na koniec 2013 roku zadłużenie będzie na poziomie 12.821 tys. zł, a na koniec 2014 roku 11.102 tys. zł.

- Jakie są podstawowe wielkości budżetowe powiatu kutnowskiego?

- W przyjętej uchwale budżetowej na 2013 rok zaplanowano dochody na kwotę 102.316 tys. zł, wydatki to kwota 96.457 tys. zł, rozchody to 5.859 tys. zł. Nie planuje się zaciągania nowych przychodów.

- Jakie są główne pozycje wydatków budżetu powiatu?

- Główne wydatki budżetu w 2013 roku są związane z oświatą. To kwota 44.619 tys. zł, co stanowi 46,3% wydatków budżetu. Wydatki na pomoc społeczną, które stanowią 25.449 tys. zł, co stanowi 26,4% wydatków ogółem oraz wydatki na inwestycje to kwota 1.981 tys. zł.

- Jakie są zamierzenia inwestycyjne?

- Wydatki majątkowe na 2013 rok zaplanowano na kwotę 1.980 tys. zł. Najistotniejsze, to przebudowa dróg powiatowych, na którą zaplanowano 750 tys. zł. Ponadto planuje się, że kwota ta będzie stanowiła udział w pozyskaniu środków zewnętrznych, np. z Funduszu Gruntów Rolnych oraz prowadzone są uzgodnienia z gminami naszego powiatu o udziale we wspólnych przedsięwzięciach. Istotne są również wydatki inwestycyjne z zakresu ochrony środowiska na kwotę 470 tys. zł, w ramach których planuje się „Termomodernizację i remont ZSZ nr 2 w Kutnie”, „Budowę źródła ciepła w ZS nr 4 w Kutnie” oraz „Budowę przyłącza wodociągowego w Placówce Opiekuńczo Wychowawczej we Franciszkowie”. Na część zadań inwestycyjnych planowane jest pozyskanie środków zewnętrznych.

- Jaki jest budżet na 2013 rok?

- Budżet powiatu na 2013 rok jest trudny, ale jednocześnie realny, a najważniejsze to, że daje perspektywę rozwoju powiatu.

Dziękuję za rozmowę - Andrzej Stelmaszewski

XXI FINAŁ WOŚP



Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, którym jak co roku dyrygował Jacek Sikora, mieścił się w Kutnowskim Domu Kultury. Tutaj też odbywała się akcja krwiodawstwa (w ubiegłym roku oddano 55 litrów tego życiodajnego płynu - Kutno pobiło rekord regionu łódzkiego). Było też badanie poziomu cukru w ramach profilaktyki cukrzycy. Duże zainteresowanie towarzyszyło warsztatom origami „Serduszko” oraz poradom kosmetycznym firmy „Oriflame”. Produkowali się swoimi dziełami kutnowscy rzeźbiarze: Jan Szymański, Józef Stańczyk, Artur Matusiak, Sławomir Suchodolski. Alicja Olczak prezentowała koronki i ręcznie szyte zabawki „Tildy”, a Urszula Jędrzejczyk szydełkowała haftem kolorowym „Richelieu”. Bioenergoterapeuta Edward Książek łagodził ból przy pomocy nie tylko masażu. W KDK występowała pod batutą Wiesława Kowalskiego orkiestra dęta OSP Kutno, a harcerze z Hufca ZHP Kutno prowadzili na holu kawiarenkę i zorganizowali Przegląd Piosenki Dziecięcej „Śpiewaj z Misiem” oraz Konkurs Plastyczny dla dzieci pod hasłem „Uśmiech babci, uśmiech dziecka”. Na placu marszałka Piłsudskiego odbył się pokaz sprzętu i umiejętności strażaków z KP PSP w Kutnie, a w Centrum Teatru, Muzyki i Tańca koledy Włodzimierza Nahornego i Bogdana Loebła śpiewała m.in. Joanna Trzpiecińska w programie „Cicho, cicho pastuszkowie”. Dużo muzycznego działo się na scenie placu Wolności. W blisko pięciogodzinny blok, który otworzył kutnowski didżej Cyra, wystąpiły zespoły: „Quatro” z Kutna z utworami biesiadnymi, „Skubas”, „Kumka Olik”, „Ekipa Tak to się słyszy” (te trzy grupy z repertuarem rozrywkowym dla każdego). Punktualnie o 20.00 były tradycyjne „Świątelko do Nieba” - iluminacyjne podziękowanie dla wolontariuszy i wszystkich osób oddanych tegorocznej WOŚP. W ramach imprezy towarzyszącej w SP nr 1 odbyły się turnieje, gry i zabawy z różnymi atrakcjami. Była też aukcja internetowa. Zespół I-ligowego AZS WSGK Polfarmex Kutno przekazał na nią: oryginalną koszulkę kapitana drużyny Grzegorza Małeckiego z autografami wszystkich koszykarzy, piłkę do koszykówki z podpisami zawodników oraz koszulkę z akcji oddawania szpiku kostnego i autografami całej drużyny. Mimo że XXI Finał WOŚP odbył się 13-tego był udany. Młokontenci powiedzą, że nie był może tak bogaty w program artystyczny jak w latach poprzednich. Jednak realności zgodnie stwierdzą - nie było źle, chociaż z finansami i sponsorami nie jest najlepiej. Oddano 60 litrów krwi, a podliczanie zebranych środków finansowych jeszcze trwa. Brawa więc za organizację dla Sztabu i Wszystkich Wolontariuszy.

(J.P./)



CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE...

Znamy, znamy i właśnie się chwalimy: nasz młodzieżowy zespół CATHARSIS zdobył III miejsce w III Przeglądzie Koled i Pastorałek „Hej, w Dzień Narodzenia” organizowanym przez Dom Kultury w Łęczycy. Zespół CATHARSIS wystąpił 6 stycznia br. na koncercie laureatów w Łęczycy w kościele p.w. św. Andrzeja Apostoła. Opiekunem zespołu jest instruktor Żychlińskiego Domu Kultury Witold Figurski. Cieszymy się i życzymy dalszych sukcesów!



SZKOLNA JASEŁKA



W Szkole Podstawowej Nr 6 w przeddzień ferii zimowych uczniowie klas IVa oraz Va zaprezentowali bożonarodzeniową inscenizację, czyli jasełka. Wstępem do jej oglądania była treść Ewangelii św. Łukasza przeczytana przez księdza Piotra Skibniewskiego, wikarego w parafii w Łąkoszynie. Był on współautorem scenariusza. Jasełka była przedstawieniem nie tylko w konwencji tradycyjnej, ale i po części współczesnej, bo wiele było porównań z niektórymi wątkami życia szkolnego, codziennych zdarzeń, szczególnie związanych z zachowaniem się uczniów w swoich grupach. Powracano jednak do historii, do Jezusa, bo on uczy mądrości młodych ludzi i nie tylko. W grupie grającej ważniejsze role byli: Nina Cichocka (Matka Boża), Kacper Stepien (Herod), Filip Okupski, Michał Sęczkowski i Michał Staniszewski – trzej królowie. Wykonawców wspierali członkowie chóru szkolnego pod kierunkiem Piotra Pawlaka. Całe przedstawienie reżyserowały: siostra Judyta oraz Małgorzata Zwarycz.

(A.B./)



1 % DLA PATRYKA

Pani Danuta Matczak, matka 12-letniego Patryka, cierpiącego na zespół Lennox-Gastaut opiekuję się nim przez 24 godziny na dobę. - To wielka odpowiedzialność. Nie można go nawet na chwilę zostawić samego. Przestałam więc pracować i poświęciłam swoje życie na wychowanie syna - opowiada Danuta Matczak, mama chorego zucha. Dzięki rehabilitacji Patryk robi ogromne postępy w leczeniu. Jednak koszty związane z terapią wiążą się z dużym wydatkiem. Rodzina Matczaków utrzymuje się jedynie z pensji męża pani Danuty i socjalnych dodatków. Tylko na na turnusy lecznicze dla Patryka wydaje prawie 4 tysiące złotych. Rodzice chłopca liczą na pomoc zarówno przedsiębiorców, jak i zwykłych ludzi, których zdaniem rodziny nie brakuje w Powiecie Kutnowskim. Wszystkich chętnych zachęcamy do oddawania jednego procenta swojego podatku na rzecz fundacji Zdażyć z Pomocą: KRS 0000037904.

WYBITNY UZDROWICIEL



Tomasz Ćwiek jest wybitnym polskim bioenergoterapeutą i zielarzem, twórcą pierwszego w kraju Ośrodka Terapii Naturalnej w Krynicy Morskiej. Był prezesem Ostrowieckiego Stowarzyszenia Radiestezyjnego. W rankingach i plebiscytach na najlepszego polskiego uzdrowiciela jest od lat w ścisłej czołówce. W 1998 r. został laureatem takiego plebiscytu, a w roku 1994 najlepszym polskim uzdrowicielem. W 2005 r. został uznany przez miesięcznik „Uzdrowiacz” jednym z 15 najlepszych polskich uzdrowicieli ostatniego 15-lecia. Znalazł się też

w Leksykonie Polskich Uzdrowicieli w 2006 i w 2007 r. Jest autorem trzech książek oraz członkiem Polskiego Cechu Psychotronicznego. Posiada certyfikat najwyższej jakości usług w zawodzie bioenergoterapeuty.

Bioterapeuta Tomasz Ćwiek przyjmować będzie w lokalu „PŻK”, ul. Królewka 47 (I p.) 9 lutego 2013 r. od godz. 8.00 (sobota) Informacje i zapisy: Centrum Bioterapii i Doradztwa Życiowego ELILAH, tel. 506-536-922 (od 10.00 do 18.00) www.elilah.ocom.pl, e-mail: elilah@wp.pl

Publikujemy informacje pana Zdzisława Krakowiaka o Powstaniu Styczniowym świadomie i celowo. Fakty te krążą w różnego rodzaju opowieściach, jednak - jak dotychczas - nikt ich nie potwierdził. Nawet w ostatnio wydanej pracy J. Saramonowicza i P.A. Stasiaka „Kutno. Przeszłość i współczesność” odnotowane są starcia zbrojne w Kutnie, Krośniewicach, w Żychlinie, pod Kterami, w Dobrzelinie, stacji kolejowej Pniewo, a nie pod Głowcem. Może jednak...

O powstaniu inaczej

POWSTANIE STYCZNIOWE - KUTNO 1863 r.

Sam fakt, że w naszym mieście zebrał się Rząd Narodowy i jako oficjalna władza wydawał zarządzenia, działał legalnie, a ludzie mieli poczucie wolności i Polski jako Ojczyzny, powinien dzisiaj w 150- tą rocznicę tych zdarzeń napawać Nas Dumą! nawet takie niby pozorne zarządzania o pilnowaniu studni przed zatruciem i na noc wystawianie kubków do picia przy studniach dawało efekt i pobudzało ludzi do działań. Warty nocne po wsiach i osiedlach, patrole powstańcze, to były oznaki życia Polski. Kutno już w tym czasie miało kolej żelazną i łączność dzięki temu ze światem. Bo i listy, paczki, ładunki, a informacja wtedy, to była broń najlepsza. Szlak przemytu broni, prochu strzelniczego, a i środków do konserwacji takich jak oliwy i smary co było nieodzowne do sprawności narzędzi walki, odbywał się przez nasze miasto, gdyż granica z Zachodem była blisko, a i kontakty jeszcze z czasów, gdy w II zaborze na tym terenie był zabór pruski. Konspiracja przed wybuchem Powstania działała świetnie i tworzyła kadry dla przyszłych działań. Ale należy pamiętać, że i carska „ochrona” nie spała. Wiedza o przygotowaniach do powstańczego zrywu była w posiadaniu władz zaborczych, a i działania przygotowawcze i prewencyjne ze strony caratu „szły pełną parą”. Świadczą o tym raporty z tamtych lat notabli urzędniczych, tak cywilnych jak i wojskowych. W Kutnie akcja na Sąd nie dała pożądanego efektu „sędzia uciekł - najpierw schował się w drewnitni, a potem zabrał stamtąd wiszące na gwoździu stare ubrania kobiety, która paliła w piecach i posługiwała, i uciekł przez nikogo nie zatrzymywany, ba nawet sprawca młody powstaniec Wojciech Nowosielski zabrał do kieszeni pieczęć z gabinetu sędziego, co młodzieniec bez doświadczenia i jako totem długo przechowywał. Nota bene - przekazał tę pieczęć p. Maurycemu Żmudzie dyrektorowi Muzeum w Kutnie w 1994 r. już w Wolnej Polsce. Wróćmy do powstania, dookoła Kutna mnóstwo było majątków i folwarków, które hodowały konie, toteż i w powstaniu z tych terenów brała udział konnica wystawiona jako дума tutejszych obywateli ziemskich - własnym sumptem dokonana! - jak głoszą zapiski z tamtych lat. Z reguły oficjalna historia nie zawiera lub pomija wiele ważnych szczegółów, a przecież są tak istotne jak ogniwa łańcucha - pięknie lub jego braknie, a nie ma łańcucha! Dlatego pamiętajmy o lokalnych wydarzeniach, bo one pozwalają przetrwać Narodowi. Ale euforia wolności nie trwała długo, czarna sotnia wyruszyła z Łodzi i poprzez Łęczycę prze na Kutno, po drodze pacyfikując teren. Uciekinierzy udają się w kierunku na Kutno - bo tutaj w Karczmie Wygoda - która istnieje jako budowla oczywiście do dzisiaj, nawet ulica jest o nazwie Wygoda - mieści się Sztab Powstańczy. Liczne oddziały utworzone z ochotników są siłą, z którą ma się zmierzyć wysłana słynna „czarna sotnia” - od koloru mundurów czerkieskich i kozackich. W tym czasie powstała nazwa Ochni rzeki, która to tworzyła ognie rozlewiska i była naturalną ochroną - stąd nazwa. Patrol natknął się na kozaków w okolicach Dudki - na południe od Kutna. Tam zginęli dwaj z patrolu - jest kaplica - do dzisiaj pamięć o nich przetrwała. Następnymi pięciu zginęło przy przeprawie przez rozlewiska Ochni, dzisiejsza ulica Przemysłowa - Słodownia. Zakopano ich i udeptano ziemię - zwyczajem carskich siepaczy.

(ciąg dalszy - strona 11)

UWAGA! UWAGA! REGULAMIN KONKURSU „Najlepszy sportowiec, drużyna, trener Ziemi Kutnowskiej”

1. Konkurs polega na wyborze najlepszego zawodnika, zespołu i szkoleniowca roku 2012 powiatu kutnowskiego.
2. Jest on adresowany do osób indywidualnych oraz klubów i stowarzyszeń sportowych.
3. Kandydatury dotyczą sportowców naszego powiatu oraz innych, jeżeli dany zawodnik lub trener zamieszkuje w nim na stałe; jednakże pod warunkiem, że aktualnie reprezentuje barwy „Kutna”.
4. Ostatecznego wyboru spośród zgłoszonych kandydatów i drużyn dokona Kapituła Konkursu złożona z przedstawicieli redakcji „PŻK”.
5. Zgłoszenia prosimy kierować na adres Redakcji „Powiatowe Życie Kutna”; 99-300 Kutno, ul. Królewska 47; tel.: 24 355-10-00; fax: 24 355-10-02; e-mail: powiatowe@zyciekutna.com.pl do dnia 29 stycznia 2013 roku.
6. Wręczenie okolicznościowych pucharów i dyplomów odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Kutna, przed Sesją Rady Miasta, w lutym 2013 roku.
7. Organizatorem konkursu jest „Powiatowe Życie Kutna”, a honorowy patronat sprawują: przewodniczący Rady Miasta Kutna Grzegorz Chojnacki i przewodniczący Rady Powiatu Kutnowskiego Rafał Józwiak.

KTO W KUTNIE NIE BYŁ ...

- Czy uwierzycie, że **„Powiatowe Życie Kutna”** liczy już **czternaście lat i zaczęło rok piętnasty?**
- Czy uwierzycie, że **trzymacie w ręku** bodaj **najstarsze, darmowe pismo w Polsce?**
- Czy uwierzycie, że **praktycznie jest to jedyne, cyklicznie ukazujące się kutnowskie pismo?**
- Czy uwierzycie, że **jest to pismo, które w warunkach „wolnej amerykanki” wyeliminowało z rynku 16 innych pism kutnowskich (nie licząc prasy powielaczowej)?**
- Czy uwierzycie, że **przez te piętnaście lat - mimo różnych propozycji - jest to nadal pismo finansowane przez polski (a nawet typowo kutnowski) kapitał?**
- Czy uwierzycie, że **w Polsce i Kutnie może utrzymywać się pismo w oparciu o realny układ handlowy: zapłata - za obiektywną promocję i reklamę?**
- Czy uwierzycie, że **pismo to zorganizowało dwa konkursy, gdzie główną nagrodą było... auto osobowe?**
- Czy uwierzycie, że **redakcja przez piętnaście lat nieprzerwanie kieruje konkursem o tytuł „Kutnowskiego Hitu”, „Najlepszy sportowiec, drużyna, trener powiatu kutnowskiego”?**
- Czy uwierzycie, że **istnieje redakcja w Polsce, która nie traktuje swej gazety, jako dodatku do gadżetu?**
- Czy uwierzycie, że **tę gazetę - jako jedyną - czyta trzy czwarte dorosłych mieszkańców powiatu kutnowskiego?**
- Czy uwierzycie, że **pismo ciągle wydawane jest w nakładzie 10.050 (dziesięć tysięcy pięćdziesiąt) egzemplarzy rozprowadzanych przez około 200 punktów hurtowej dostawy? Rekord - to 18.000 gazet...?**
- Czy uwierzycie, że **łączny nakład pozostałej prasy, określany potocznie „kutnowską” , jest dostarczana na zaledwie dziesiątą część wydania „PŻK” (okazjonalnie trzecia część)?**
- Czy uwierzycie, że **pozostałe kutnowskie wydawnictwa istnieją jedynie dzięki preferencjom i dotacjom politycznym oraz samorządów, nie tylko z powiatu kutnowskiego?**
- Czy uwierzycie, że **istnieje gazeta, która łagodzi obyczaje i nie jest tubą partii politycznych czy wiodącego biznesmena?**
- Czy uwierzycie, że **może istnieć w Polsce gazeta, która jest - po prostu - CZYTELNICZA!?**

... TEN ŻYCIA I ŚWIATA NIE ZNA

Sołtys Zagryziakowa z Kwaśniewic

MASZ BABO PLACEK !

Aż się wierzyć nie chce, że Nowy Rok objawił się... wiosną. Było wtedy słońce, ogólnie mówiąc dobra marcowo-kwietniowa aura, z kilkoma stopniami ciepła. Tylko trochę żal, że dzieci nie dostały śniegu... Chociaż z drugiej strony, tak po prawdzie, dzieciaki zamieniły sanki - na komputer. Masz babo placek! Minał rok, więc warto go podsumować! To był co najmniej dobry rok dla rolnictwa i rolników. Dzięki urodzajom, gdyż chociaż ozime wymarzły, to jare synpnęły jak za najlepszych czasów (owies 6-7 ton z hektara, pszenica 5-6 ton, jęczmień - około 7). Obrodziły również buraki cukrowe i kukurydza. To był dobry rok na plony, ale nie tylko! Również dopisały ceny. Chociażby ceny zbóż jak nigdy poszybowały korzystnie dla rolnika, czyli wzwzy. Owies 650 zł za tonę, żyto - 900, pszenica ponad 1000, jęczmień 950, pszenżyto 850 zł. Nawet „mokra” kukurydza „idzie” po 60 zł za tonę, a burak cukrowy 180-200 zł za tonę. W dodatku niemal od początku żniw, z kilkuprocentową podwyżką w dalszym okresie. Jednak rolnicy - czy jak chcą miastowi - chłopci - nie okazują zbytniej radości. Wiedzą, że są lepiej kontrolowani niż społeczeństwo przez CBA, CBW i chyba siedem różnych służb specjalnych, (o policji nie wspominając). Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki wnet pójdą do góry ceny środków produkcji dla rolnictwa (nawozy, maszyny). Już poinformowano, że benzyna tanieje, ale olej opałowyy - NIE! Póki co żyje nam się lepiej i już dawno tak nie było. Tylko, żeby nie było aż takiego rozwarstwienia ludności wiejskiej, gdzie „kto ma, to ma”, a znaczna część i wegetuje. Najdelikatniej określając nie wiadomo z czego się utrzymują. Masz babo placek! Wciąż zamieszanie wokół roślin genetycznie modyfikowanych (GMO). Nowa ustawa, a i rozporządzenia, które wejdą w życie 28 stycznia dopuszcza rejestrację nasion GMO, a także legalizację obrotu nimi na terenie Polski. Więc posłowie PiS protestują... Masz babo placek! Już nowy rok, więc ruszyły strażackie zebrania. Jako pierwsza wystartowała gmina Kutno, gdzie wójt Jerzy Bryła dowodzi dodatkowo strażakami. Już je odbyli druhowie z OSP z Wierzbia (5stycznia) i Gołębiewka (12 stycznia). Pozostały jeszcze zebrania sprawozdawcze strażaków z Wroczyn (26 stycznia, godz. 17.00), Komadżyna (8 lutego, 17.00), Leszczynaka (15 lutego, 17.00), Wysokiej Wielkiej (22 lutego, 17.00), Kutna (23 lutego, godz. 11.00). Cykl zakończy zebranie OSP w Strzegocinie (2 marca godz. 17.00). Chyba się nic nie zmieni!?! Masz babo placek!

Z innych gazet

„Średnia prędkość pociągów towarowych w Polsce to 20 km/h, na Śląsku 4 km/h - wyjąwił europoseł Bogusław Liberadzki, przedstawiając plan uzdrowienia kolei. PKP w rankingach plasują się na 62 pozycji, 16 miejsc za koleją egipską. Wg Liberadzkiego, reforma PKP, wprowadzona przez rząd Buzka, doprowadziła do katastrofalnej zapaści kolei, (...)

Polska. Dziennik Łódzki, Nr 302 (23306) z 28 grudnia 2012 r., s. 2

ZROZUMIEĆ PRL

Profesor Andrzej Karpiński, w książce „Zrozumieć PRL” napisał: „Liczba zatrudnionych w naszym przemyśle w 1980 roku nabiera szczególnej wymowy dopiero w zestawieniu z aktualną wielkością tego zatrudnienia. W roku 2010 w przemyśle pracowało u nas średniorocznie 2.953 tys. osób czyli o 44% mniej niż w 1980 roku. Tak głęboki spadek zatrudnienia w przemyśle nie miał odpowiednika w innych krajach Unii Europejskiej (poza Wielką Brytanią). Znacznie przekroczył natomiast rozmiary uzasadnione wzrostem wydajności pracy i rozwojem nowych technologii”.

Kutno, dnia 31 grudnia 2012 r.

KOMUNIKAT ZARZĄDU POWIATU

W piątek, 28 grudnia 2012 roku, odbyto się posiedzenie Rady Nadzorczej Kutnowskiego Szpitala Samorządowego Sp. z o.o. w Kutnie. Zgodnie z ustalonym porządkiem obrad na swoim posiedzeniu Rada Nadzorcza rozpatrywała i opiniowała przygotowany przez Prezesa Piotra Okońskiego plan restrukturyzacji kosztów oraz plan gospodarczy na 2013 rok. Po zapoznaniu się z przedstawionymi planami Rada Nadzorcza stwierdziła, że oparte są one na niewiarygodnych danych, szczególnie w zakresie przyjęcia zawyżonych przychodów, nie mających pokrycia w środkach finansowych wynikających z podpisanych z NFZ kontraktów oraz w innych udokumentowanych źródłach przychodów. Ponadto Rada Nadzorcza uznała, że przekazane propozycje restrukturyzacji kosztów nie są uzasadnione i potwierdzone wiarygodnymi wyliczeniami finansowych skutków proponowanych zmian. Ponadto Rada Nadzorcza z ubolewaniem stwierdziła brak obecności na posiedzeniu Prezesa Piotra Okońskiego, natomiast osoby wyznaczone do prezentowania przygotowanych planów nie potrafiły wyjaśnić i odnieść się do uwag dotyczących błędów związanych z przyjętym poziomem przychodów i kosztów.

Rada Nadzorcza zaleciła wykonanie audytu, którego efektem będzie określenie stanu organizacyjnego i finansowego Spółki na koniec bieżącego roku. Po negatywnym zaopiniowaniu planów przedstawionych przez Zarząd Spółki, Rada Nadzorcza w głosowaniu tajnym jednogłośnie podjęła uchwałę o odwołaniu Prezesa Zarządu Pana Piotra Okońskiego. Ponadto dla zachowania ciągłości zarządzania Spółką Rada - również jednogłośnie podjęła uchwałę o powołaniu Pani Elżbiety Łuczak na stanowisko Prezesa Zarządu Spółki.

Zgromadzenie Wspólników/Zarząd Powiatu po uzyskaniu informacji o decyzjach podjętych przez Radę Nadzorczą przyjął je do akceptującej wiadomości i zgodnie ze swoimi kompetencjami dokonał zmiany na stanowisku Dyrektora Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Kutnowski Szpital Samorządowy im. dr. Antoniego Troczewskiego” w Kutnie. Na to stanowisko powołana została Pani Elżbieta Łuczak. Funkcję Prezesa Zarządu Spółki KSS Sp. z o.o. i Dyrektora NZOZ „Kutnowski Szpital Samorządowy im. dr. Antoniego Troczewskiego” w Kutnie pełni tak jak do tej pory jedna osoba. Wszystkie organy Spółki są zdeterminowane do konsekwentnego podejmowania wszystkich koniecznych działań w ramach posiadanych kompetencji, które zabezpieczą bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców przy jednoczesnym zabezpieczeniu interesów Spółki i Samorządu Powiatu Kutnowskiego. Konsekwencja i determinacja w realizacji tych zadań jest i będzie pełna oraz niezmienna.

*Za Zarząd Powiatu
przewodnicząca Zarządu Powiatu - Mirosława Gal-Grabowska*

Kutno, dnia 31 grudnia 2012 r.

OŚWIADCZENIE ZARZĄDU POWIATU

W dniu 18 grudnia bieżącego roku w TV Kutno ukazał się materiał filmowy „Kto mija się z prawdą?” na temat stanowiska Zarządu Powiatu Kutnowskiego z dnia 11.12.2012 r. W przedstawionym materiale przygotowanym w sposób nierzetelny i odbiegający od przyjętych standardów pracy dziennikarskiej ukazały się wypowiedzi rzecznika prasowego NFZ oraz radnego Krzysztofa Debicha, który jest jednocześnie prezesem Agencji Rozwoju Regionu Kutnowskiego, będącej wydawcą TV Kutno. Program zrealizowali reporterzy panowie Maciej Walczak i Maciej Mroczyński, którzy przeprowadzili rozmowy z rzecznikiem i radnym/prezesem. Program został zrealizowany w celu przeprowadzenia dowodu, że Zarząd Powiatu mija się z prawdą pisząc w swoim stanowisku o powstałej w październiku dziurze finansowej w budżecie NFZ. Reporterzy oraz radny/prezes Krzysztof Debich, powołując się na wypowiedzi rzecznika przekonywali widzów, że NFZ ma nadwyżkę w wys. 700 mln zł, a nie jak twierdzi Zarząd Powiatu dziurę w wys. 700 mln.

Dla zobrazowania rzeczywistej sytuacji w budżecie NFZ podajemy następujące fakty i informacje:

- Portal polskie radio.pl w dniu 3 października 2012 r. podał: „NFZ się pomylił. Skutek gigantyczna dziura w budżecie”.
- W dniu 17 października 2012 r. prezes NFZ wydał Zarządzenie nr 63/2012/DEF wprowadzające zmiany do planu finansowego Po zmianach obowiązujący aktualnie plan w podstawowych wskaźnikach wygląda następująco: przychody ogółem 64.508.394 tys. zł; koszty ogółem 65.261.520 tys. zł; wynik finansowy ogółem netto minus 755.126 tys. zł.
- Portal wyborcza.pl w dniu 14 grudnia 2012 r. napisał: „Dziura w budżecie NFZ wyniesie w tym roku ponad miliard złotych”.
- Ponadto portalsamorzadowy.pl z dnia 19 grudnia 2012r. donosi „Budżet NFZ jak dziurawy worek” i dalej „Dziura w budżecie NFZ wyniesie w tym roku ponad miliard złotych”.

Podane wyżej informacje są ogólnie dostępne i każdy zainteresowany może się z nimi zapoznać. Zatem zrealizowany program filmowy świadczy o braku rzetelności dziennikarskiej.

Zarząd Powiatu poprosił TV Kutno o przekazanie do publicznej wiadomości niniejszego oświadczenia.

Za Zarząd Starosta Kutnowski - Mirosława Gal-Grabowska



MIESZKAŃCY PYTAJĄ

Kiedy na Dom Sejmikowy wróci tablica poświęcona Eugeniuszowi Filipowiczowi (1903-1999), przedwojennemu burmistrzowi Kutna, posłowi II RP, majorowi AK i więźniowi Pawiaka?

Kutnowskie obserwacje

REMANENT I ŻYCZENIA

Stary Rok za nami. Doświadczenia i wspomnienia związane z 12 rokiem XXI wieku mamy różne. Dla jednych był to rok dobry, dla innych paskudny. Obiektywnie patrząc na ostatnie 12 miesięcy nie sposób pominąć następujących faktów. Po pierwsze - władza i polityka warszawska dalej kontynuowała swoją drogę, która już dawno skreśliła na przysłowiowe psy. Co się dzieje na tak zwanych salonach doskonale widać i w końcu czuć ten unoszący się fetorek. Po drugie - władza w mieście utraciła zdolność samokontroli i jaskrawym tego przykładem było rozdawnictwo mieszkań komunalnych dla „swoich”. Afera mieszkaniowa obnażyła zarówno kiepski stan moralny rządzących prezydentów i popierających ich radnych, jak również pokazała w jak głębokim nieposzanowaniu mają stanowione i obowiązujące prawo. Po trzecie - pękła bańka mydlana dmuchana przez kierującego kutnowskim szpitalem. Okazało się, że realizacja nadykonani za które nie chce zapłacić Narodowy Fundusz Zdrowia jest drogą do nikąd, a jeżeli dodać zaniechania prezesa w zmniejszaniu nieuzasadnionych kosztów to nie może dziwić fakt, że taki prezes został odwołany. Tak mógłbym wylizać dalej, ale poprzestanę na jednym stwierdzeniu. Różnych kuriozalnych, głupich i nieodpowiedzialnych zdarzeń i zachowań mieliśmy wiele. Wypada więc sobie życzyć, by w Nowym Roku ustawiczną trwającą przecież od początku świata wojnę pomiędzy głupotą a mądrością wygrała mądrość, batalię między chorobą i zdrowiem wygrało zdrowie, a konflikt pomiędzy dostatkiem i biedą wygrał dostatek. Tego oczywiście życzyć czytelnikom “PŻK” i mieszkańcom Powiatu Kutnowskiego. Gratulacje dla Jubilata jakim jest “Powiatowe Życie Kutna” - niech dalej się rozwija i przekazuje prawdę swoim czytelnikom przez następne długie lata.

Krzysztof Wacław Dębski

GETTO W KROŚNIEWICACH

(ciąg dalszy ze strony 4)

O ile mi wiadomo nikt, zupełnie nikt, nawet w niekorzystnych Polsce i Polakom publikacjach nie twierdził, że getta zakładali i likwidowali Polacy. Trudno łączyć tę sprawę i kwestie „Pokłosia” ze sprawą zbrodniczej polityki niemieckiej i likwidacji gett w Polsce. To rzecz zupełnie pewna, nie ma żadnych symptomów, że w przyszłości ktoś będzie to inaczej interpretował. Nie trzeba mieszać do tego żadnej polityki. Nikt Polakom nie przypisywał częściowej odpowiedzialności za ten fakt, wbrew temu co można przeczytać w informacji KTH. Chciałbym przypomnieć moim zacnym kolegom historykom, że judaistyka, podobnie jak wiele innych dziedzin w ogólnej historii, ma swoje już wypracowane metody, opracowany stan badań. Oczywiście można wiedzieć wszystko i wszystko komentować, ale zawsze warto więcej przeczytać, jeśli nie chce się strzelić kulą w płot. Drugim zarzutem wobec organizatorów jest umieszczenie na obelisku świecznika nie siedmio, ale ośmioramiennego związanego z świętem chanuki. Pewno jest to wiedza popolita, ale przypomnę, że wiąże się to z rocznicą powstania Machabeusz i legendy o zachowaniu świętej oliwy do świecznika, która zamiast jeden dzień starczyła na dni osiem. Oczywiście KTH wystawiło zarzut, że nie jest odpowiednim, żeby na obelisku był ośmioramienny chanukowy, a powinien być siedmioramienny – menora symbol obecnego państwa Izrael. Konia z rzędem temu, co powinno znaleźć się na kamieniu upamiętniającym. Żydów Polaków. Przypomnę, że na naszych grobach jest lub może być wszystko – anioł, figurka, książka, kierownica – u mojego kuzyna, który marzył o kierowaniu samochodami, róża czy cokolwiek. Czemu zatem nie może być chanukowy świecznik? Nie wiem!

Żeby jeszcze moim kolegom rzecz zagmatwać powiem, że na nagrobkach żydowskich – macewach zdarzały się również trzyramienne świeczniki, czteroramienne, pięcioramienne świeczniki ze złamana świeczką, złożone dłonie, lwy, ptaki i wiele innych elementów. Radziłbym nieco więcej na ten temat poczytać, nie zaczynając zaś dnia od pouczenia innych. Żeby rzecz oprzeć na faktach posyłam wszystkich zainteresowanych do książki pt. „Żydzi Polscy. Dzieje i kultura” wydanej w Warszawie w 1982 r., pisanej przez znanych żydowskich historyków, działaczy kultury. Na okładce książki jako symbol żydowskiej kultury jest... świecznik chanukowy. Wydaje mi się, że kto jak kto, ale sami Żydzi wiedzą, że Chanuka to święto radosne, a mimo to na okładce książki, która nie mówi tylko o rzeczach radosnych jest właśnie ten symbol, tak bardzo wytykany przez KTH autorom przedsięwzięcia związanego z rocznicą likwidacji getta w Krośniewicach. Wydaje mi się że Dębski i Pilch mają nieco wiedzy na ten temat. Treść i symbole są również uzgadniane. Rozmawiałem również z p. Jagielskim z Żydowskiego Instytutu Historycznego, który nie miał żadnych zastrzeżeń co do treści czy symbolu na kamieniu. Czyżby zatem nie - Żydzi byli bardziej żydowscy od samych Żydów w ortodoksyjnym podejściu? “Duże zastrzeżenia budzi również usytuowanie samego obelisku” - hmm. Nie wiem gdzie należałoby ten obelisk w takim razie umieścić? Czy budynek byłej synagogi nie jest dobrym miejsce? Cóż z tego, że kiedyś było tam kino Tęcza, a obecnie jest tam prywatna firma pogrzebowa? Co to zmienia w fakcie, że dawniej ten budynek był świątynią żydowska. Czy my Polacy, nie chcielibyśmy ,żeby o losach naszej społeczności stały pomniki w miejscach, które kiedyś były związane z polskością, z Kościołem? Nawet jeśli obecnie w budynku kościoła znajdowała się firma nawet pogrzebowa, a wcześniej gdyby był magazyn na nawozy? Tak wielokrotnie było i tyle.

W tekście jest również sugestia, że święto chanuki ma bardzo zabawowy charakter. Jeśli wolno mi zasugerować, to święto purim ma zdecydowanie bardziej ludyczny niż chanuka. Ale o tym jak sądzę wszyscy wiedzą. Moim kolegom po fachu życzę wiele powodzenia w działalności popularyzatorskiej, naukowej, ale jeśli wolno mi coś zasugerować, proponowałbym oddzielić własne poglądy polityczne od kwestii naukowych, historycznych. Wypowiadanie się w każdej sprawie może narazić nas, was na wejście w tereny, które są dawno poznane i nie budzą kontrowersji. Chciałbym zakończyć ten tekst znanym żydowskim szmoncesem: „Jaka jest różnica między antysemityzmem a humorem żydowskim? Żadna! Jeśli Żyd opowiada dowcip o Żydach to jest humor żydowski. Jeśli goj opowiada dowcip o Żydach to przejaw antysemityzmu!”.

dr Janusz Pawlak

ŻYCIOWE ROZMAITOŚCI

Na chwałę polskiego łowiectwa

KOŁO ŁOWIECKIE ŁOŚ

Uważny obserwator codziennego życia w naszym mieście zauważył może pewnej grudniowej niedzieli wciśnięty w boczną uliczkę terenowy samochód z doczepioną za nim wojskową kuchnią. O tyle łatwo było go dojrzeć, że na samochodzie wybijał się duży baner z napisem „Koło Łowieckie ŁOŚ w Kutnie”, a z kuchni wydobywały się miłe dla powonienia zapachy zupy grzybowej. To była wigilia dla mieszkańców. O Autorach tej smakowitej przyjemności można przeczytać poniżej.



Nie jest banałem, że polowanie należy do najdawniejszych zajęć człowieka. Setki tysięcy lat temu było warunkiem przeżycia, w średniowieczu często prócz oprawy dworskiego życia władców pozwalało na zgromadzenie większej ilości mięsa przed wojenną wyprawą a współcześnie stało się już nie tylko polowaniem, ale myślistwem i łowiectwem, czyli szerokim zjawiskiem kulturowym. To nie tylko przysłowiowy Kowalski z dubeltówką i w kapeluszu z piórkami. Kto ma wątpliwości, niech zajrzy na strony literatury od Reja po Meissnera, posłucha muzyki Wagnera lub Moniuszki, w końcu na poziomie klasycznym: „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza jest epopeją myśliwską z życia szlachty polskiej początku XIX wieku. Niemal każdy watek tego poematu ma genezę w łowiectwie, a sceny myśliwskie należą do najwspanialszych osiągnięć poezji polskiej. Dziś w Polsce daje się zauważyć spadek znaczenia i popularności myślistwa. Ma to wiele przyczyn, częściowo winni byli sami myśliwi, nie da się wykreować i obronić przyrodniczej i kulturowej wartości łowiectwa nieudolnymi pogadankami o ochronie i dokarmianiu.

Łowiectwo polskie istniało i rozwijało się równocześnie z państwowością. Ramy organizacyjne przyjęło 90 lat temu jako Stowarzyszenie. Po przemianach ustrojowych dekretem z 1952 roku zamienione w Zrzeszenie Polski Związek Łowiecki, w ramach którego działają koła łowieckie. Jednym z takich kół, czyli podstawowych jednostek organizacyjnych jest Koło Łowieckie ŁOŚ w Kutnie, które powstało w 1955 roku, w początkowym okresie jako koło wojskowe, by po kilku latach przekształcić się w cywilne. Koło Łowieckie ŁOŚ w Kutnie miało szczęście do ludzi, bo to ludzie decydują o kształcie i społecznym oglądzie każdej organizacji. Historia tego koła jak żadna inna nadaje się do przeciwstawienia potocznej i fałszywej opinii o „polowaczach”.

Jako jedno z pierwszych w Polsce, w latach 50-tych, prowadziło wolierowy chów bażantów, nie mając ani literatury fachowej na ten temat, ani przykładów, myśliwi sami wypracowywali doświadczenia, stosowali dawne metody wylęgu łącząc je z nowoczesnymi metodami wolier zamkniętych i półotwartych. Bażanty z tego chowu zasiedlały wiele łowisk w Polsce, a po częściowym otwarciu grodzień rozchodziły się w sposób naturalny po łowisku.

Jeśli dziś spojrzeć na te wysiłki łowieckich działaczy-entuzjastów z tamtych lat można z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że nie kierowały ich działaniami wyłącznie chęci materialnych korzyści. To były początki ochrony gatunków i ochrony przyrody, bowiem równocześnie chroniono naturalne środowisko tworząc bogatsze warunki bytowania zwierzyny.



Wypuszczanie w łowisko bażantów wyhodowanych we własnej wolierowni.

Dowodem współzrędnego traktowania w łowiectwie wartości kulturowych z gospodarczymi jest przykładanie przez kolejne Zarządy Koła Łowieckiego ŁOŚ dużej wagi do współpracy z jednostkami samorządowymi i szkołami na terenach dzierżawionych przez koło. Współpraca ta nie ogranicza się do spektakularnych, doraźnych akcji. Jest to zaangażowanie stałe, ustawiczna obecność w życiu terenu. Myśliwi są w gminach i szkołach, są zapraszani na sesje rad gmin, dożynki, uczestniczą w uroczystościach szkolnych rozpoczęcia roku nauczania, ślubowań pierwszaków, rozdania świadectw, wigiliach, dniach dziecka i sprzątania świata. Sympatię dzieci i rodziców zdobywają nie tylko słodyczami i upominkami, ale również pomocami naukowymi choćby w postaci piłek do gry czy innego sprzętu sportowego. Z sukcesami odbywało się też uczestnictwo myśliwych koła w działalności statutowej. Na przestrzeni kilkudziesięciu lat reprezentacje strzeleckie zdobywały laury na mistrzostwach w strzelaniach myśliwskich okręgu, województwa i Mistrzostwach Polski.

Koło Łowieckie ŁOŚ w Kutnie w miarę możliwości finansowych kilka lat temu podjęło budowę łowcówki, siedziby na zebrania i spotkania myśliwskie. Jest teraz gdzie schronić się lub zjeść śniadanie w przerwie zajęć lub polowań. Widocznym i zdobywającym uznanie części społeczeństwa kutnowskiego jest udział w coraz popularniejszej wigilii na placu Piłsudskiego. To tam Koło Łowieckie ŁOŚ przygotowuje dla mieszkańców poczęstunek w postaci wigilijnej, grzybowej zupy. Takie wspólne biesiadowanie myśliwi urządzają też dla dzieci w szkołach podstawowych na terenie myśliwskich obwodów. Pieczenie kiełbasek nad ogniskiem jest najbardziej ulubioną częścią spotkań z dziećmi, na których opowiada się uczniom o pracy myśliwych dla dzieła ochrony przyrody, wzbogacając tym wyniki edukacji szkolnej. Na pierwszy rzut oka nie ma w tych wydarzeniach nic szczególnego. Przecież różne instytucje, zakłady czy urzędy robią podobne akcje. Ale tylko na pierwszy rzut oka. Myśliwi robią to za własne pieniądze. Budżety kół powstają ze składek ich członków, z pieniędzy wygospodarowanych w społecznej, bezinteresownej pracy. Często w dyskusjach na ten temat przeciwnicy łowiectwa nie mogą uwierzyć, że Polski Związek Łowiecki nie ma żadnych dotacji państwowych, że nikt z zewnątrz nie dopłaca ani grosza do jego gospodarki. Mało tego, jeszcze z tych własnych budżetów koło łowieckie odprowadza całkiem pokaźne sumy dla gmin i państwa. Bo to Państwo sędowało na Polski Związek Łowiecki ustawowe prawo do gospodarowania zwierzyną. To się nie mieści w głowach tych, którzy żyją ze społecznych pieniędzy!

Każde koło łowieckie, w tym również Koło Łowieckie ŁOŚ w Kutnie, jest taką małą firmą, samodzielną i samofinansującą się przedsiębiorstwem, w którym szefowie nie biorą pensji, w dodatku płacą składki na równi ze wszystkimi członkami. W kutnowskim ŁOSIU prezesem jest od kilku lat Adam Kumorowski, mieszkaniec Kutna, przed przejściem na emeryturę kierownik Ośrodka Hodowli Zwierzyny w Krośniewicach. Swoją wiedzę i wieloletnie doświadczenie zawodowe wykorzystuje z powodzeniem w prowadzeniu działalności koła. We wszelkich pracach, łowieckich przedsięwzięciach nie może zabraknąć jego obecności. Łowczym, czyli odpowiedzialnym za gospodarkę łowiecką, projektowanie i realizację planów łowieckich, jest od wielu lat Paweł Gaszewski. W Kutnie od uro-

dzenia, rolnik i przedsiębiorca, a łowiectwo jest jego największym zamiłowaniem. Nie ma polowania bez łowczego, swój prywatny czas poświęca dla łowiectwa.

Takich historii, bogatszych lub skromniejszych, można spisać tyle, ile jest w Polsce kół łowieckich. Wszędzie myśliwi pracują nie tylko dla korzyści, bo tych finansowych w zasadzie nie mają, ale dla polskiej przyrody, dla kultuwowania bogatych łowieckich tradycji. A po pracy, spotkaniu czy polowaniu żegnają się myśliwskim zawołaniem: DARZ BÓR!



Od prawej: prezes Koła Adam Kumorowski i łowczy Paweł Gaszewski.

Dąbrowice

NOWY PROJEKT

Projekt „Indywidualizacja procesu nauczania i wychowania uczniów klas I-III szkół podstawowych” prowadzi Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół w Dąbrowicach. W gminie Dąbrowice znajduje się Zespół Szkół w Dąbrowicach - jedyna placówka edukacyjna w gminie. W skład zespołu wchodzi: gimnazjum, szkoła podstawowa w której kształcą się 108 uczniów i gminne przedszkole. W klasach I-III jest 44 uczniów (23 dziewczynki i 21 chłopców). W kwietniu 2012 roku w SP przeprowadzono wielospecjalistyczną ocenę poziomu funkcjonowania uczniów, co stanowi sumę obserwacji poszczególnych nauczycieli, wywiad z rodzicami, zapoznanie się z opiniami, orzeczeniami PP-P w Kutnie, dokumentacją od specjalistów, lekarzy. Celem takiej diagnozy było rozpoznanie i określenie indywidualnych potrzeb edukacyjnych ucznia. Według przeprowadzonej diagnozy w naszej szkole istnieje duże zapotrzebowanie na zajęcia specjalistyczne takie jak: zajęcia logopedyczne dla 21 uczniów z zaburzeniami mowy, które powodują zakłócenia w komunikacji językowej oraz utrudniają naukę. Także zajęcia korekcyjne wad postawy dla 28 uczniów. Również zajęcia usprawniające techniki szkolne przeznaczone dla 10 uczniów z trudnościami w pisaniu, czytaniu i liczeniu, zajęcia socjoterapeutyczne przeznaczone dla 2 chłopców z dysfunkcjami i zaburzeniami utrudniającymi funkcjonowanie społeczne, borykających się z trudnościami osobistymi i trudnościami życiowymi. Ponieważ istnieje grupa dzieci, u których zdiagnozowano różne dysfunkcje, będą one objęte podwójnym a nawet potrójnym wsparciem. W ramach projektu zakupiliśmy: programy multimedialne, gry i zestawy edukacyjne, plansze, ćwiczenia wspomagające procesy myślowe i inne oraz pakiety i sprzęt specjalistyczny do diagnozowania i korygowania różnych dysfunkcji i dysharmonii rozwojowych takich jak: wady wymowy, dysleksja, wady postawy i zaburzenia koordynacji ruchowej oraz zaburzeń zachowań społecznych. Projekt rozpoczął się 22 października 2012 r. Koordynatorem jest dyrektor ZS w Dąbrowicach Ewa Górską-Jedlińska, zaś jej asystentem jest wicedyrektor ZS Mirosława Wolska. W związku z nowymi zadaniami ZS zorganizował szkolenie 20 nauczycieli trzech placówek, które realizują podobne projekty: SP Dąbrowice, SP Imielno, SP Ostrowy „Polityka równości płci w projektach POKL”. Teraz wytrwale pracujemy i czekamy na rezultaty.

CZYNNE: poniedziałek - piątek 900 - 1700 sobota 900 - 1400	PORCELANA	SZTUŁCE	ZEGARY	POŚCIEL	NACZYNNIA ZE STALI
WEZYR Razem od 1993r. ul. Podrzeczna 9 99-300 Kutno tel. 24 254 65 37 wezyr.kutno@op.pl	Rabat 10%	Rabat 10%	Rabat 20%	Rabat 15%	Rabat 10%
DLA PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ - CENY HURTOWE					

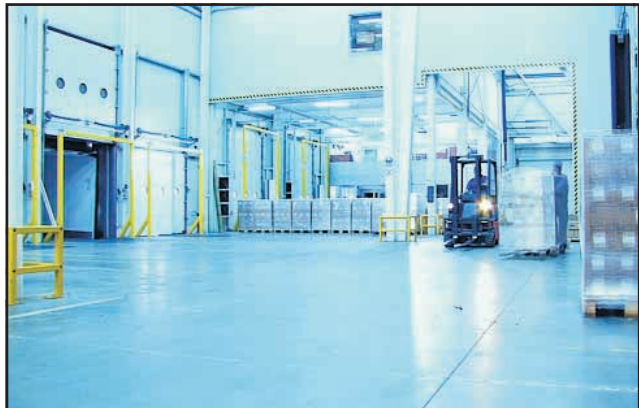
FRESENIUS KABI W DZIESIĘĆ LAT PO NAGRODZIE KUTNOWSKI HIT

Czas przemija, wszystko płynie, wydarzenia gonią wydarzenia, ale warto na chwilę przystanąć i przyjrzeć się losom zakładu z Sienkiewicza 25. Pod tym adresem, a w Kutnie jest to dobry adres, działa kilka firm, których powstanie związane jest z nazwą „Polfa Kutno”.



W 2000 roku, Fresenius Kabi odkupił od KZF „Polfa” tzw. Wytwórnię Płynów Infuzyjnych. Przejęcie części „biznesu” było skomplikowaną operacją prawną, dodatkowo obciążoną emocjami pracowników przechodzących do nowego i mało znanego pracodawcy. Czego można było się spodziewać po spółce, która wprawdzie zarejestrowana w Warszawie, miała obcą brzmiącą nazwę „Fresenius”?

Nawet dziś, mimo kilkunastu lat solidnej, efektywnej i efektownej działalności w Kutnie, dla wielu nazwa spółki i jej logo wydają się dziwne oraz trudne do wymówienia. Spróbujmy zatem przedstawić, przypomnieć, przybliżyć zakład Fresenius Kabi znad rzeki Ochni.



Prawie 13 lat temu, młoda, bo zawiązana w 1999 roku spółka Fresenius Kabi Polska, wsparta kapitałem międzynarodowej korporacji notowanej zarówno na giełdzie we Frankfurcie jak i Nowym Jorku, odkupiła od „Polfy Kutno” mało atrakcyjną finansowo produkcję i sprzedaż płynów infuzyjnych. Kroplówki, bo tak potocznie nazywany jest płyn infuzyjny, są trudne i wymagające w wytwarzaniu, ale w szpitalach są tańsze niż woda mineralna!



Przejęty zakład wymagał dużych nakładów, aby dalej funkcjonować, nie mówiąc o rozwoju! Pierwsze trzy lata działalności w Kutnie uwieńczone nagrodą Kutnowski Hit, były wypełnione ciężką pracą nad uporządkowaniem przejętego biznesu. Potrzeby były ogromne, jednak krok po kroku realizowane były co raz śmielsze projekty. Fresenius Kabi z zakładu w Kutnie systematycznie zwiększał produkcję, unowocześniał urządzenia produkcyjne jak i wytwarzane opakowania, co doprowadziło do istotnych zmian na rynku płynów infuzyjnych. W tym miejscu warto wspomnieć, że do początku XXI wieku, jedynie na terenie Polski, Brazylii i Indii dopuszczona była sprzedaż kroplówek w bardzo uproszczonych jednocześnie opakowaniach, które można było określić jako prymitywne i nie zapewniające bezpieczeństwa pacjenta. Fresenius Kabi

w Polsce w trosce o pacjenta, zdecydował się na wprowadzenie nowoczesnych, bezpiecznych opakowań nazywanych KabiPac. Zmodernizowane portfolio produktów umożliwiło eksport i dynamiczny rozwój produkcji płynów infuzyjnych w Kutnie. Od 2004 roku, produkcja rosła potęgowo, a kroplówki z Kutna pomagały i pomagają krytycznie chorym pacjentom z szesnastu krajów Unii Europejskiej.



Zakład Fresenius Kabi w Kutnie śmiało konkuruje z podobnymi wytwórniami z innych krajów. Dobre wyniki biznesowe, profesjonalna kadra i zaangażowana załoga wpłynęły na decyzję właściciela kapitałowego o dalszym rozwoju mocy produkcyjnych. Wkrótce Fresenius w Kutnie uruchomi produkcję nowoczesnych opakowań dla płynów infuzyjnych wytwarzanych na nowoczesnej, zautomatyzowanej linii produkcyjnej.



Wywiad z Krzysztofem Strękowskim, Dyrektorem Fresenius Kabi w Kutnie

- *Panie Krzysztofie, ile to już lat Pan w Kutnie?*

- *Sam nie mogę w to uwierzyć, ale to już 13-ty rok.*

- *Jak się zaczęła Pana praca w Kutnie?*

- *Jak się zaczęło?* Zupełnie jak film Hitchcock’a, najpierw trzęsienie ziemi, a potem akcja nabrała tempa i każdego roku przyspiesza. Skuszony przez headhuntera zamieniłem pracę dla PepsiCo (wtedy Pepsi-Cola General Bottlers) w jej podwarszawskim zakładzie i ... skoczyłem do Kutna. Tak, trochę to przypominało skok ze spadochronem. Z nowoczesnego zakładu produkcyjnego dużej dobrze rozpoznawalnej firmy przenieśliśmy się do trochę zapomnianego przez ludzi (mam na myśli zarząd dawnych KZF „Polfa”) i biznes (a zwłaszcza sposób pojmowania, czym jest współczesny zakład produkcyjny), sprzedawanego oddziału Polfy Kutno. I tak od lipca 2000 roku stałem się panem dyrektorem z Freseniusa.

- *Skąd się wziął Fresenius w Kutnie?*

- Trafne pytanie, gdyż to był bardzo wyjątkowy projekt biznesowy. Zakup udziałów w rynku, przejęcie pracowników i wynajęcie budynków, maszyn oraz urządzeń od dobrze rozpoznawalnej firmy KZF „Polfa” przez prawie nikomu nie znaną spółkę z Warszawy - Fresenius Kabi Polska. Dużo emocji po stronie sprzedających, nieufność wobec kupujących i twarde prawa biznesowe. „Polfa” i jej finansowy właściciel traktowały produkcję płynów infuzyjnych jako interes nierentowny biznes, wręcz „kulę u nogi” – duże koszty bieżące, jeszcze większe potrzeby inwestycyjne ... i mała sprzedaż tanich płynów. Fresenius, wtedy zatrudniający zaledwie kilkanaście osób nie robił wrażenia inwestora branżowego ... co na szczęście było tylko pozorne. W efekcie długotrwałych negocjacji, rozpoczętych jeszcze w 1999 roku, zostały zawarte porozumienia, które doprowadziły do finału rozmów 30-go września 2000 roku.

- *Kogo Pan zapamiętał z tamtych dni?*

- Nie sposób nie wspomnieć o autorach tej transakcji (ja dołączyłem do procesu na trzy miesiące przed tzw. przejęciem, co oczywiście było poprzedzone długimi godzinami rozmów i negocjacji).

Po stronie „Polfy” nie mogę nie pamiętać panów Witolda Tomusiaka, Jana Kalbarczyka czy Mariana Sekuły. Ze strony Freseniusa głównym graczem był pan Krzysztof Dziedzic, który realizował porozumienia nakreślone przez przedstawicieli inwestora branżowego, panów Frederica Meyera i Aloisa Friderichsa, ale należy też pamiętać o znacznej pomocy udzielonej przez pana mecenasa Macieja Gmaja, którego kancelaria reprezentowała Freseniusa od samego początku, aż do ostatecznego finału, czyli zakupu ziemi i budynków w lutym 2002-go roku.

- *Co Pan zapamiętał z tamtych lat?*

- Paradoksalnie, pamiętam mało istotne, choć dla mnie znaczące szczegóły. Po jednym z gorących dni tuż przed przejęciem zakładu poprosiłem o wygospodarowanie dla mnie małego pokoju do pracy. Dużo nie potrzebowałem, biurko, telefon, krzesło ... no właśnie, krzesło się rozpadło przy próbie postawienia, szczęśliwie sprawności judoki nadal mnie nie opuszczała, a krzesło dało się „poskładać”.

Pomyślałem sobie wtedy, oj Strękowski, coś ty narobił, zamieniłeś nowoczesną firmę, dobrze znana markę na pokój z rozpadającym się krzesłem, gdzieś w zapomnianym Kutnie.

- *I co, żałuje Pan?*

- Ani trochę! To była szansa, którą chyba dobrze wykorzystałem. Wprawdzie zajęło to kilkanaście lat, ale efekty są ... niezłe. Zaczynaliśmy od około 23 mln sztuk produkcji, z dumą raportowanych przez znanego Ireneusza Gajewskiego, człowieka – instytucji, wieloletniego szefa produkcji płynów infuzyjnych w Kutnie. A co to było? Mieszanina formatów i rodzajów, opakowania, które pasowały bardziej do tzw. krajów trzeciego świata, niż Polski u na początku XXI-go wieku. Do czego doszliśmy? Dziś Kutno sprzedaje trzy razy więcej, wytwarza nowoczesne płyny infuzyjne, które trafiają do wielu krajów w Europie. Co druga kroplówka w polskich szpitalach jest z Kutna, reszta tego co wytwarzamy trafia do pacjentów w Niemczech, Czechach, na Węgrzech, w Austrii, Francji, Hiszpanii, Włoszech, Litwie...

- *Gratuluje, co dalej?*

- Dalej też jest interesująco. Od początku drugiej dekady XXI wieku, czasami warto sobie uświadomić, że mamy już 2013 rok, dawna Wytwórnia, obecnie nazywana z angielska ... the Production Unit Kutno, jest najbardziej efektywnym zakładem Fresenius Kabi na świecie. Mamy najlepsze koszty produkcji, a porównania pozostałych parametrów też nie pozostawiają wątpliwości - Kutno to lider.

Nasze osiągnięcia nie pozostały niezauważone i od grudnia 2011 roku rozbudowujemy moce produkcyjne, instalujemy nowoczesną linię do wytwarzania rewolucyjnego dla płynów infuzyjnych rodzaju opakowania. Czyli, jeszcze sporo pracy do wykonania.

Dziękuję za wywiad i życząc dalszych sukcesów - Andrzej Stelmaszewski

Krzysztof Strękowski, rocznik 1966, łódzianin z urodzenia, magister inżynier chemik po Politechnice Łódzkiej, ukończył IX kurs MBA w Akademii Przedsiębiorczości i Zarządzania Leona Koźmińskiego (LKAEM) w Warszawie. Żonaty, ojciec dorosłej już córki Magdy. Sportowiec, były judoka (łódzki RKS „Resursa”), były szybownik (Aeroklub Łódzki), a obecnie pilot samolotowy, maratończyk i zapalony narciarz. Od 2000 roku Dyrektor Wytwórni Płynów Infuzyjnych Fresenius Kabi w Kutnie. Pasjonat historii, często epatujący dykteryjkami przepelnionymi szczegółami pomijanymi przez szkolne podręczniki. Przez współpracowników postrzegany jako ambitny i energiczny szef, który raczej ilość pracy zwiększy niż ograniczy, ale sam się nie oszczędza i pracuje nie mniej niż jego podwładni.



Budowa kanalizacji deszczowej wraz ze zbiornikami podziemnymi z rur GRP na drodze ekspresowej S8.

Co słyhać u tych co wygrali nagrodę „Kutnowski Hit”?

HITOWY BUDMEL

Prezes firmy budowlanej „Budmel” w Kutnie, z siedzibą w Leszczynku - Wojciech Żuk: „W 2012 roku firma BUDMEL wykonywała roboty głównie przy budowie autostrady A1, A2, przy budowie dróg ekspresowych S5, i S8. Współpracowaliśmy z takimi firmami jak: BUNTE Polska, Bogl a Krysl, MOSTOSTAL Warszawa, DRAGADOS, AVAX, POL-AQUA, PRD Kutno, Przedsiębiorstwo Napraw Infrastruktury Poznań, HYDROPOL Gostynin, GDDKiA Kutno, Nadleśnictwo Kolumna, powiat Łask, Nadleśnictwo Lwówek Śląski, Urząd Miasta Kutno, gmina Bedlno. Między innymi dla firmy BUNTE Polska realizowaliśmy odwodnienia drogi, kanalizacji rowów odwadniających przy budowie autostrady A1 na odcinku węzeł Piątek – węzeł Stryków, o wartości 11 mln zł. Dla przedsiębiorstwa DRAGADOS budowaliśmy zbiorniki wodne, przepusty, rowy odwadniające wraz z umocnieniami przy budowie drogi ekspresowej S5 na odcinku Gniezno – Czachurki, o wartości 4.300 tys. zł. Podobne roboty wykonywaliśmy dla MOSTOSTAL-u Warszawa (przepusty i rowy odwadniające wraz z umocnieniami) przy budowie autostrady A2, na odcinku Stryków – Konotopa, o wartości 2.200 tys. zł. Dla Bol a Krysl budowaliśmy drenaż odwadniający, przepusty i rowy odwadniające wraz z umocnieniami skarp przy budowie autostrady A1, na odcinku Węzeł Sójki - węzeł Kotłiska, o wartości 4.500 tys. zł. AVAX-owi Warszawa zbudowaliśmy zbiorniki wodne i odwodnienia drogi przy budowie trasy ekspresowej S8 na odcinku węzeł „Modlińska - węzeł „Piłsudskiego” w Markach, o wartości 250 tys. zł. Przedsiębiorstwu Napraw Infrastruktury Poznań realizowaliśmy odwodnienia linii kolejowej Sulechów – Luboń nr 357, na odcinku Luboń – Szreniawa, o wartości 600 tys. zł. Kutnowskiemu Przedsiębiorstwu Robót Drogowych przy rozbudowie drogi nr 703 (w km 13+500 do km 17+530) zrealizowaliśmy odwodnienia i zbiorniki wodne o wartości 900 tys. zł. Nadleśnictwu Kolumna, powiat Łask wyremontowaliśmy wodne zbiorniki na obiekcie retencyjno-błotnym Popławy, o wartości 200 tys. zł. Dla POL-AQUA przy budowie drogi ekspresowej S8 (odcinek 6 węzeł Łask – węzeł Róża i odcinek 7 węzeł Dobroń – węzeł Róża), świadczyliśmy usługi o wartości 4,5 mln złotych. Ogólna sprzedaż naszej firmy w 2012 roku wyniosła 28 mln zł. Powoli, powoli przedsiębiorstwo BUDMEL przekształca się z typowo melioracyjnego na firmę wykonującą roboty odwodnieniowe (drenaże, kanalizację) przy budowie nowych dróg oraz przebudowie już istniejących. Dysponujemy dobrą kadrą techniczną o szerokiej gamie uprawnień budowlanych, a nasi młodzi majstrowie kształcą się na Wydziale Inżynierii Środowiska i w przyszłości będą podporą naszej firmy. Nasi pracownicy operatorzy maszyn i pracownicy fizyczni posiadają duże doświadczenie zawodowe, co pozwala nam na bezusterkowe wykonywanie zadań inwestycyjnych. W firmie od grudnia 2011 roku jest nowy zastępca dyrektora Eugeniusz Macioszczyk. I wszystko byłoby pięknie, gdyby nie problemy finansowe. Otóż za roboty na autostradach są szalone opóźnienia w płatnościach. Czyli, firma ma zyski, ale na ... papierze. Nie zmniejszaliśmy jednak zatrudnienia, a i przerób zakładamy na poziomie 2012 roku. Sądźmy, że mimo 20-lecia przedsiębiorstwa, rok 2013 będziemy przeżywać ze znacznymi trudnościami, głównie finansowymi - w utrzymaniu firmy”.



Budowa odwodnienia na szlaku Luboń - Szreniawa.



Droga nr 703 - budowa kanalizacji.



Droga S5 - budowa przepustów.



Droga S5 - budowa zbiornika odprowadzającego.



Remont zbiornika wodnego na obiekcie retencyjno-błotnym Popławy w Nadleśnictwie Kolumna.



Siadaczka

MEBLE

poniedziałek - piątek 9.00 - 17.00
sobota 9.00 - 14.00




SALON NISKICH CEN



GOSTYNIN
ul. Kutnowska 14
Tel. (24) 235-27-27

KROŚNIEWICE
ul. Targowa 8
Tel. (24) 252-35-07

ŁĘCZYCA
ul. Jana Pawła II 7
Tel. (24) 721-63-84

KUTNO
ul. Józefów 7
Tel. (24) 355-76-40

raty



dojazd do salonu
autobusami nr 10, 11, 16
DUŻY PARKING
- BEZPŁATNY

www.meblesiadaczka.pl

Salony Meblowe SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Finance S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Apteka

"ESKULAP"

Kutno
pl. Piłsudskiego 2

W Przyjaznej
Aptece przy
pl. Piłsudskiego 2
można bezpłatnie
skorzystać
z wypoczynku
na fotelu
relaksacyjnym.

Apteka

"ESKULAP"

Kutno, pl. Piłsudskiego 2
czynna jest
poniedziałek - piątek 9.00 - 18.00
w sobotę 9.00 - 13.30

O KULTURZE INDIAN

Dzięki przeniesieniu filii bibliotecznej Nr 3 do budynku Szkoły Podstawowej Nr 6 powstał projekt zaproszenia do tej placówki przedstawiciela skansenu indiańskiego, Jarosława Pruchniewskiego. Należy on do Polskiego Ruchu Przyjaciół Indian i od 10 lat prowadzi wioskę indiańską we wsi Solca Mała w okolicach Ozorkowa. Podczas spotkania z dziećmi klas 0-III opowiadał o kulturze Indian Ameryki Północnej. Młodzi widzowie (i słuchacze) mogli podziwiać nie tylko barwne stroje Indian, ale również przedmioty codziennego użytku, broń myśliwską, instrumenty muzyczne, zabawki dla dzieci, miniaturę namiotu indiańskiego. Ubrany w indiański strój Jarosław Pruchniewski szybko nawiązał kontakt z uczniami i choć mówił bez mikrofonu do ponad 100-osobowej widowni, to w małej sali gimnastycznej po prostu była wzorowa cisza. Uczniowie mieli też okazję dotykać

pokazane eksponaty. Na zakończenie padła propozycja odwiedzin wioski indiańskiej, ale dopiero na wiosnę. Dzieciaki gromkimi brawami podziękowały swojemu gościowi za miłe spotkanie.
/A.B./





Kutnowskie Zakłady Drobiarskie "EXDROB" S.A.

PROMOCJA 16.01-29.01.2013

Serdelki drobiowe  6,90 zł/kg	9,50 zł/kg  Pasztet gospodarza	Kiełbasa podwawelska  12,90 zł/kg	12,90 zł/kg  Pierś wędzona drobiowa
--	--	---	---

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW FIRMOWYCH

O powstaniu inaczej

POWSTANIE STYCZNIOWE - KUTNO 1863 r.

(ciąg dalszy ze strony 5)

Dopiero przy kopaniu fundamentów pod Słodownię - browar, wydobyto szczątki. Na tamtym miejscu ludzie palili świece i były kwiaty pamięci. Wtedy była to wysoka skarpa i woda rozlana aż po obecną ulicę Narutowicza stanowiła naturalną przeszkodę. Przeprawa powstańcza w kierunku Sztabu, czyli do Karczmy Wygoda pochłonęła wiele ofiar, a i dobytku w postaci taborów. Płądrowanie pozostawionego mienia zatrzymało na jakiś czas szturm kozaków na przeprawę. Dopiero część oddziału carskiej armii dotarłszy do miejscowości Rybaki za obecnym Raszewem, na łodziach rybackich przepłynęła się na drugą stronę i przystąpiła do szturm na Sztab w „Wygodzie”, ale powstańcy wycofali się do Głogowca, który zamieniono na „twierdzę”. Wiedza o powstańcach była bardzo dokładna, świadczą o tym raporty oficerów wyznaczonych do likwidacji powstania. Np. jest mowa o kasie i spiskach, jak i o przemyśle broni, a także dokładne miejsca i nazwiska. Tak naprawdę to była zbiórka na cele powstańcze, kto co miał to ofiarował, pierścienie, monety, biżuteria kobieca a i zabytkowe przedmioty ze złota też były walutą - bo za broń trzeba było płacić! Za darmo nikt nic wtedy nie dawał. Kasy powstańczej i dokumentów rządowych do dzisiaj nie odnaleziono! A wiadomo gdzie są! Broniono się przecież w Głogowcu dość długo, ale oblężenie było skuteczne i w końcu zdobyto ostatni bastion, czyli kościół w Głogowcu, gdzie do końca walczyli zabarykadowani powstańcy. Jeden z nich przetrwał w tunelu, ale to osobna historia. Udało się uciec, wyrwać z okrażeń hr. Cieleckiego, właścicielowi majątku Sójki, później zginął z ran koło Siedlec. Odkrył miejsce jego śmierci p. red. Adam Sikorski w audycji „Było nie minęło”. Schwytanych, żywych uczestników obrony, bo kościół zdobyto fortem - zadymiony dymem ze smoły i siarki - przesłuchiowano i torturowano w bestialski sposób chcąc dowiedzieć się o kasie i papierach Sztabu. Pytano czy widział; kasę albo dokumenty? Jak nie, to wyłupywano mu oko, po drugim pytaniu, drugie. W lesie naginano brzozy i przywiązywano za obie nogi, a potem puszczano liny i drzewa rozrywały ofiarę. Matka pani Kazimierzy Manikowskiej była wiejską felcerką w Woli Raciborskiej, na wieść o rannych przebyła aby im pomóc, nachylona nad leżącym, została przebita piką kozacką. Opowiadanie p. Manikowskiej, która została sierotą, bo jej ojciec zginął w Głogowcu. W „czarnej sotni” był zwyczaj dobijania rannych, nawet swoich. Na dziedzińcu w zbiorowej mogile jest pochowanych 162 uczestników walk w lesie i obrębie Kościoła. Jest tam w mogile Janek Nowosielski - ochotnik, który zabrał leśniczemu fuzję i kordelas i uciekł z domu do Powstania, a zginął tylko dlatego, że gdy go zapytał żołdat kim jest, odpowiedział, „że żołnierzem polskim i zaczął śpiewać „Jeszcze Polska...” i został przebity bagnetem prosto w serce - żołdaci byli jednak fachowcami. Jego brat rodzony, za przykładem starszego brata, też uciekł do powstania miał być pchnięty szyćchem, ale gdy rozerwano koszulę na piersi, okazało się, że to dziecko jeszcze, mimo że był bardzo wysoki. Wysłany na Sybir wrócił w 1883 roku do Kutna. Dzięki temu jestem jego prawnukiem. Bogu niech będą dzięki! Podczas walk wokół Głogowca stosowano powstańcy wynalazek pod nazwą „pyrda”. Był to skórzany lub z grubego materiału miszek wypełniony ładunkiem prochu i odłamków, a lont odpowiedniej długości, zapalony - powodował wybuch - co siało śmierć na dużą odległość. Przyczepiony trok pozwalał na rzut - tak jak obecnie, „rzut młotem” na odległość dość znaczną co zależało od umiejętności. Wymyślił to oficer - saper jeszcze uczestnik powstania 1830 ten porucznik Nowosielski, który wysadził redutę 54 na Woli (czyli Ordoną), a przebywał na terenie Sułkowic, a potem bliżej Kutna. Jest o nim mowa w zapiskach gen. Klemensa Kołaczkowskiego. Ku pamięci generała do końca życia przebywał w Poznaniu i brał do śmierci udział w konspiracji. Należy wspomnieć o kuchni w Niedrzwiewiu, jest budynek - do dzisiaj - gdzie przekuwano kosy i siekano odłamki do „pyrd” - później kowala znaleziono z poderżniętym gardłem - no cóż - już wtedy byli „nieznani sprawcy”, skąd My to znamy! Długo trwała pamięć o Powstaniu, a właściwie nadal trwa, tylko się zmienia. Nie załamał się duch w Narodzie, myślano o przyszłości, na mogiłach robiono ogrodzenia żelazne w kształcie grotów do pik, a nierzadko ogrodzenie w domostwach żeliwne grot - które w razie czego łatwo było przerobić na broń kłutą. Przecież wydarzenia w 1905 r. w Łąniach to pokłosie Powstania i pamięć tej walki - przetrwała w ludziach. W 1994 r. widziałem w Parafii św. Wawrzynca obraz, który pokazuje rozrywanie powstańców brzożami nagiętymi, a i dzieło p. prof. Widelskiego pt. „Sybiracy Ziemi Kutnowskiej” wspomina o tych wydarzeniach. Gdyby terazniejsi historycy w sposób profesjonalny zajęli się prawdą historyczną tych ziem, byłoby to dzieło tak ciekawe, że zadziwiłoby wszystkich bez wyjątku! Ale to tylko marzenie hobbysty, chałupnika amatora. Historia to My - poszukajmy - w rodzinach naszych echa historii brzmia do dzisiaj, ale trzeba chcieć je usłyszeć. Bez historii nie ma Narodu. Ta okrągła rocznica Powstania Styczniowego obchodzona w Wolnej Ojczyźnie winna przypomnieć i wyrwać w sercach naszych piętno wolności, bo o to walczyły pokolenia i ofiara życia składana na ołtarzu Ojczyzny to wartość ponad wszystko! Nie mamy nic cenniejszego jak życie i wolność. Pamiętajmy! Po wsze czasy i pokolenia... „Karczmę Wygoda” można sfotografować!

Zdzisław Krakowiak

Czytelniczy Hyde Park

HISTORIA - CZY HISTERIA!?

Jak zwykle ostatnio minie, onegdaj uroczystości świętowana, rocznica wyzwolenia Kutna. Teraz, co najwyżej wywoła ona dyskurs „historyków” w temacie: „Czy to było faktyczne wyzwolenie, czy też kolejne zniewolenie polskiego społeczeństwa!”. Ostatnio „wpadły” mi w ręce charakterystyczne dane podsumowujące bilans II wojny światowej. Co z nich wynika? Zacytujmy... Beznamiętnie, że aż strach, oschłe wojenne statystyki: „(...) Czterech na pięciu niemieckich żołnierzy poległych na II wojnie światowej zginęło na froncie wschodnim. Armia Czerwona poniosła dziesięć razy większe straty niż pozostali alianci. (...)”. Ze wszystkimi okropnościami wojny, gdy człowiek, staje się bestią. Cóż tu dodać?! Ano chyba to, że nasi dyżurni „histerycy” są już bliscy stwierdzenia, że Polskę z hitlerowskiej okupacji wyzwolili... Amerykanie(!?)

Jan Widz

Od Redakcji: w „Czytelniczym Hyde Parku” zamieszczamy czytelnicze opinie, które nie zawsze są odzwierciedleniem poglądów Redakcji „PŻK”

KUTNOWSKIE HITY Z „POWIATOWYM ŻYCIEM KUTNA” W LATACH 1999 - 2011

Za 1998 r. - Kutnowskie Zakłady Drobiarskie „Exdrob” S.A.; Wyższa Szkoła Marketingu i Zarządzania w Kutnie - za sukcesy gospodarczo-promocyjne; Miejski Klub Sportowy „Marion” w Kutnie - za sukcesy sportowe i promocyjne; Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Nr 1 w Kutnie - za inicjatywy na rzecz dzieci specjalnej troski, oddanie do użytku hali sportowej; Zarząd Miasta Kutna - za „Sylwester pod ratuszem”.

Za 1999 r. - Central Soya Dobrzelin - za jedną z najnowocześniejszych w Europie mieszalnię pasz; Konskilde Polska Sp. z o.o. - za oddanie nowej hali (około 1500 m²), która umożliwia przenoszenie tu produkcji maszyn rolniczych wytwarzanych przez koncern; PSS „Społem” w Kutnie - za imprezę integracyjną Festyn w Święto Dziecka na Stadionie MKS.

Za 2000 r. - BGŻ Oddział w Kutnie - nowy obiekt banku; Zarząd Miasta Kutna - za modernizację ul. Królewskiej.

Za 2001 r. - Superhit - Kutnowskie Zakłady Drobiarskie „Exdrob” S.A. - za zwycięstwo w konkursie ogólnopolskim „Najlepszy produkt drobiarski 2001” i najnowocześniejszą w świecie linię GP rozładunku drobiu żywego; Europejskie Centrum Małej Ligi Baseballu w Kutnie - za realizację części internatowej kompleksu sportowego przy ul. Kościuszki; Związek Gmin Regionu Kutnowskiego - za inicjatywy ekologiczno-produkcyjne; Rada Miejska w Kutnie - za proinwestycyjne działania w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej; BPW „Urbud” s.c. w Kutnie - za aktywność społeczno-zawodową.

Za 2002 r. - Burmistrz Bogumił Marciniak i Rada Gminy Krośniewice - za realizację największej w powierzchni kutnowskim hali sportowej przy LO w Krośniewicach; Wytwórnia Płynów Infuzyjnych w Kutnie Fresenius Kabi Polska - za osiągnięcia inwestycyjne i podjęcie eksportu do krajów nadbałtyckich; Zakłady Przemysłu Mięsnego „Koniarzek” Kozia Góra, gmina Strzelce - za osiągnięcia w konkursach na najlepszą polską żywność.

Za 2003 r. - Superhit - Konskilde Polska Sp. z o.o. - za przeniesienie produkcji z zakładów w Niemczech, Danii i Kanady oraz związane z tym dodatkowe zatrudnienie 140 osób w Kutnie; AMZ Sp. z o.o. w Kutnie - za uruchomienie produkcji autobusu turystycznego oraz uzyskanie miana „Gazeta Biznesu 2003”; PPHU Fabimas - za europejską modernizację lokalu produkcyjno-usługowego „Martenssa” w Kutnie; PPHU Eleonora Kapusta w Bedlnie - za osiągnięcia produkcyjne uhonorowane tytułem Agrobiznesmen 2003; „Powiatowe Życie Kutna” - za organizację Wielkiej Loterii Promocyjnej „Kto w Kutnie nie był... ten życia i świata nie zna”.

Za 2004 r. - Superhit - Polfarmex S.A. w Kutnie - za dynamiczny rozwój produkcji (zatrudnienia) i uzyskanie miana „Teraz Polska” dla leku „Diu-resin SR”; Superhit - Związek Gmin Regionu Kutnowskiego - za edukację realizację zadań ekologicznych z pozyskaniem środków Unii Europejskiej; „Expom” Sp. z o.o. w Krośniewicach - za osiągnięcia w zakresie wzrostu zatrudnienia i „Złoty Medal” MTP Polagra Farm; ZPR Miflex S.A. - jedyna polska firma elektroniczna; PPHU „Stepol” w Kutnie - za budowę przetwórnicy w Grabowie k/Żychlina i uzyskanie tytułu „Agrobiznesmen 2004”; PPHU „Fol Pol” Jacek i Dorota Borkowscy w Kutnie - za modernizację obiektów produkcyjnych przy ul. Józefów 22; Rada Miejska w Kutnie - za modernizację Stadionu Miejskiego przy ulicy Kościuszki w Kutnie; Spółdzielnia Mleczarska „Zorina” w Kutnie - za osiągnięcia produkcyjne i oddanie do użytku twarożkarni przy pomocy środków SAPARD.

Za 2005 r. - Superhit - Samorząd Kutna - w X-lecie utworzenia odpowiednich warunków do inwestowania w Kutnie; Hospicjum Kutnowskie - dziesięciolecie działalności opiekuńczej nad chorymi; AMZ Sp. z o.o. - za ponad dwukrotny wzrost zatrudnienia i wdrożenie produkcji pojazdu opancerzonego „Dzik”, nową halę produkcyjną i promocję m. Kutna; Hotel Restauracja „Rondo” - za udaną modernizację biurowca na potrzeby handlowo-gastronomiczne.

Za 2006 r. - Superhit - „Expom” Sp. z o.o. w Krośniewicach; RSM „Pionier” - za termomodernizację zasobów mieszkaniowych.

Za 2007 r. - Wójt Gminy Jerzy Bryła i Samorząd Gminy Kutno - za zrealizowanie kanalizacji sanitarnej wraz z przykanalikami w sołectwie Woźniaków; InterYeast Krośniewice - za nowe preparaty biologiczne; Zakład Piekarniczo-Cukierniczy Tadeusz, Dominik i Jakub Ozdowscy Sp. Jawna w Kutnie - za wdrożenie koncepcji produkcyjno-handlowej sieci kutnowskiego kapitału.

Za 2008 r. - Hodowla Roślin Strzelce Sp. z o.o. Grupa IHAR - za grupę produktów o nazwie „Odmiany jakościowe pszenicy” i otrzymanie za nie godła „Teraz Polska”; NZOZ „Specjalista” w Kutnie - za otwarcie szpitala przy ulicy 29 Listopada.

Za 2009 r. - Nowy TBS Spółka z o.o. - za udane inwestycje, w tym budowę najwyższego w Kutnie budynku mieszkalnego przy ul. Zamkowej; PPH-U „FUX” - za modernizację mleczarni w Żychlinie na budynek pensjonatowo-konferencyjny „Pod Wierzbą” w Żychlinie; Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Kutnowskiej - za udany powrót estradowy.

Za 2010 r. - „Budmel” Wojciech Żuk w Kutnie - za realne sukcesy w budownictwie specjalistycznym w Polsce, a w tym za budowę szóstego mostu pieszo-jezdnego w Kutnie; Burmistrz Barbara Herman i Rada Miejska Krośniewice - za efektywne wykorzystanie środków unijnych, a w szczególności za budowę Gimnazjum im. Rodziny Rembielińskich; Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Krośniewicach - za wyprowadzenie z kryzysu ekonomicznego i cztery certyfikaty „Poznaj Zdrową Żywność” dla mleka i kefirów z Niedrzwecia; TBS Sp. z o.o. w Kutnie - za uzyskanie Srebrnego Orła Polskiego Budownictwa i realizację ciekawego, architektoniczno-urbanistycznego zespołu mieszkaniowego „Słoneczne” w Kutnie, przy ul. Szymanowskiego - Oporowska.

Za 2011 r. - AMZ KUTNO Sp. z o.o. - za autobus City Smile; Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego Vester - za modernizację szpitala Zakonu Bonifratrów Świętego Jana Bożego w Łodzi; Wójt Gminy Krzyżanów i Rada Gminy Krzyżanów - za twórczy wkład w utrzymanie folkloru i budowę Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu; Rada i Zarząd Powiatu Kutnowskiego - za załatwienie 54-milionowej dotacji na spłatę zobowiązań byłego SP ZOZ w Kutnie.

Za 2012 r. - ???

Artur Gierula

KOLEJĄ TRANSYBERYJSKĄ ...

(ciąg dalszy z nr 24/348)

Po dwóch godzinach dojeżdżałem do Chabarowska, a przed nim mogłem podziwiać rzekę Amur. Jechałem obok mostu, który w 1916 roku zamknął inwestycję o nazwie Kolej Transsyberyjska. Dopłynął tutaj statkiem handlowym wokół Afryki, przez Ocean Indyjski, aż do ujścia Amuru i tak złożono go z przygotowanych modułów. Od tego momentu można było jeździć z Moskwy do Władywostoku bez opuszczania terytorium Rosji. Swoją drogą zachwycamy się precyzją wykonania współczesnych komponentów wielkich budowli z wykorzystaniem laserów i GPS. Przeszła mi przez głowę myśl - co powiedzieć o budowniczych takich mostów jak pod Chabarowskim na Amurze? Jedne dane: pomiar ręczny, teodolit, wykonanie na drugim krańcu Imperium i montaż na przeciwnym. Bez problemów! Nie mamy się czym chwalić! Raczej gubimy poprzednie umiejętności. Za mocno bazujemy na maszynach, a za mało na swoim intelekcie... I przejechałem Chabarowsk. Wsiadła Białorusinka, która następnie pojechała do Nachodka, do córki. Udało mi się nawet kilka zdjęć zrobić. W ogóle nie czułem, że bym na Dalekim Wschodzie. Musiałem częściej na mapę patrzeć... Jeszcze tylko dwanaście godzin dzieliło mnie od Władywostoku. Jadąc pociągami snułem marzenia... Co na mnie czeka w stolicy Kraju Nadmorskiego? A tam... Sam nie wiem... Okaże się! I to było najlepsze! Jechałem cały czas nad rzeką Ussurii. Część Polaków zna z historii ten obszar również jako Kraj Ussuryjski, miejsce zsyłek za cara. Gdzieś tam nawet żyją tygrysy. Te zdecydowanie większe od indyjskich, zwane syberyjskimi. Podobno naliczono ich ostatnimi czasy 1300 sztuk. Zdaje się, że udało mi się dojechać do Władywostoku! Połowa całej trasy za mną, największe atrakcje przede mną. Po przyjeździe hotel, opracowanie i wysłanie materiałów do mediów, śniadanie w hotelu i... w miasto. Przecież to rano! Do Władywostoku dojechałem o 4.30 rano czasu lokalnego. Całego opóźnienia nie udało się nadrobić.

Władywostok

Bez problemu dotarłem do hotelu - znajdował się jakieś 400 metrów od dworca kolejowego we Władywostoku. Na szczęście trafiłem o tej porze (przyjazdu, była około 5 rano czasu lokalnego, czyli 20 czasu warszawskiego) na taksówkarza i ten mi wytłumaczył dokąd trzeba iść. Oczywiście pierwsze zdjęcie - dworzec nocą, w tym napis: „Władywostok”! Po prostu MasterCard!



Udałem się do hotelu, a tam po kolei: meldunek, ustalenie kwestii śniadania oraz Wi-Fi (bezpłatnego ma się rozumieć) i do pokoju! Pierwsze co, to... prysznic. Po siedmiu dniach w pociągu podszedłem do niego jak do luksusowego dobra cywilizacyjnego. Był tym, czego potrzebowałem najbardziej! Półtorej godziny snu i chwila po ósmej śniadanie. Krótka drzemka i... w miasto! Najpierw tradycyjnie poczta. Obowiązkowo kartki do córki i przyjaciół oraz rodziców - taka moja tradycja. Na poczcie poznałem Chińczyka z Harbinu (jego imienia czy też nazwiska nie powtórzę, żeby i jemu i sobie nie robić wstydu), którego i rosyjski, i angielski był niezwykle. Jasne, że chciał wysłać kartki. Jednak mogę śmiało założyć, że z prezentowanymi kompetencjami mogłoby to się nieco przeciągnąć, np. do dnia następnego. Spotkałmy się jeszcze chwilę później na moście łączącym plac przed dworcem kolejowym z obszarem portu morskiego (zrobił mi nawet zdjęcie). Ogólnie Chińczyków spotkać tu można na każdym kroku. Udało mi się zaobserwować i dowiedzieć, że handel prowadzony przez obywateli Chin i Rosji rozwinął się na kolosalną skalę i jest dla wielu rodzin podstawowym źródłem utrzymania. Jednocześnie Chińczycy stanowią dosłownie „tanią” siłę roboczą dla władz miasta i regionu. Wiąza się z tym również specyficzne problemy, ponieważ (o czym piszą lokalne gazety) po zakończeniu inwestycji pracownicy firm często samowolnie „przedłużają” swój pobyt w Rosji i budują „przyczółki” dla handlu prowadzonego wspólnie ze swoimi rodzinami z Chin. Osobiście trafiłem na artykuł w lokalnej prasie („Złoty Róg” z dnia 31 lipca 2012 roku, strona 6), w którym nazywa się ich „gastarbeiterami”! Cóż, każdy kraj ma swoje kwestie do wyjaśnienia i rozwiązania. Na poczcie kupiłem plan miasta, usiadłem na chwilę i opracowałem strategię: gdzie, co i kiedy mam zobaczyć i zwiedzić.

(c.d.n.)



WSZYSTKIE NASZE CIEMNE SPRAWY

Świąteczne ostatki

Podczas świątecznego śniadania w Ostrówku, 26 grudnia, około godziny 9 rano, 33-latek rzucił się z nożem na swoją żonę i próbował ją zamordować. Ugodził ją nożem w plecy. Niedoszły morderca miał 3 promile alkoholu w krwi. W drugi dzień świąt, 25-latek, w znacznym upojeniu alkoholowym uszkodził szybę oraz karoserię... wystrzelałami z wiatrówki.

Straty, że ahój!

W Krośniewicach, po uprzednim wywarzeniu drzwi od szafy bramownicy systemu Wiatol, z jej wnętrza skradziono 4 baterie UPS 12V, urządzenia UPS 220V oraz grzałki 220V. Straty - 25 tysięcy złotych.

Nowy biznes

W miejscowości Miłosna, z budynku gospodarczego, skradziono różnego rodzaju elektronarzędzia. Były właściciel poniósł straty wartości 5 tysięcy złotych.

Nieproszone wizyty

Z niezamkniętego mieszkania przy ulicy Toruńskiej w Kutnie skradziono torebkę z zawartością dowodu osobistego, prawa jazdy, karty bankomatowej oraz pieniędzy - 100 złotych.

W Żychlinie, z niezabezpieczonego garażu przy ulicy Prusa, skradziono wyważarkę do kół samochodowych typu Ewka 16 koloru czerwonego. Wartość poniesionych strat były właściciel oszacował na kwotę tysiąca złotych.

Zakupy bez zapłaty

W Krośniewicach na ulicy Kutnowskiej, z niezamkniętego kosza na butle gazowe, skradziono 16 pustych butli o pojemności 11 litrów. Spowodowane tym straty oszacowano na 1600 złotych.

Z wystawy okna lombardu przy placu Wolności w Kutnie skradziono telefon komórkowy marki Samsung Wawe. Szkody - 230 złotych.

Wandal

Wybito szyby w witrynie sklepu przy ulicy Barlickiego w Kutnie. Wyrządzone szkody oszacowano na tysiąc złotych.

Skutek nieuwagi

Wykorzystując nieuwagę kobiety, przebywającej na ulicy Olimpijskiej w Kutnie, z koszyka zamon-

owanego na kierownicy roweru skradziono torbę z zakupami oraz portfel z zawartością dowodu osobistego, kart bankomatowych oraz pieniędzy w kwocie 450 złotych i 50 dolarów kanadyjskich.

Samochodowa corrida

Nieznany sprawca dokonał porysowania powłoki lakierniczej samochodu Mercedes Benz stojącego przy ulicy Sowińskiego. Straty oszacowano na 4 tysiące złotych. Z samochodu Toyota Corolla stojącego na parkingu przy ulicy gen. Sosabowskiego w Kutnie skradziono tablicę rejestracyjną. Z samochodu Daewoo Lanos stojącego na ulicy Wschodniej w Kutnie skradziono CB radio marki KM 7300 i antenę. Straty wyniosły 400 złotych.

ZŁODZIEI DZIAŁKOWYCH OPUŚCIŁO SZCZĘŚCIE?

Jesienno zimowe włamania nie ominęły także działek na Bielawkach. Nie bacząc na to, że za ten wyczyn jeden z pobliskich mieszkańców nie tak dawno otrzymał kilkumiesięczny wikt opierunek - a nie był to pierwszy przypadek, którym zajmowała się kutnowska Temida - fachmani od łomów i taranów także w tym sezonie penetrowali domki działkowiczów. Tym razem powiedzenie „Do trzech razy sztuka” oraz „Niedaleko pada jabłko od jabłoni” sprawdziły się. Tymi specami okazali się m.in. ojciec i syn. W wyniku sprawnej akcji policji i postanowienia sądu tylko senior może na razie cieszyć się wolnością, jednak jest to tylko początek rodzinnych kłopotów. Wieść niesie, że policyjne śledztwo ma charakter rozwojowy i nie wszyscy mogą spać spokojnie. W tej sytuacji dobrze byłoby, ażeby amatorzy cudzej własności nie uznali tego wydarzenia za wypadek przy pracy i przerzucili się na inne zajęcie, a działki omijali szerokim łukiem. Rozumiemy, że pić się chce także zimą, ale może lepiej przerzucić się na inne napoje z Tarczyna i Coca Colę? W tym aspekcie życzymy powodzenia!

Z poważaniem: nazwisko i adres działkowicza znane redakcji

Zamienię kawalerkę 18 m², lp w centrum Kutna na mieszkanie własnościowe do 32 m2 I lub II p. w centrum Kutna. Tel. 607-190-927

Zamienię 2-pokojowe mieszkanie I p. (po remoncie), na 3-pokojowe do I p. blisko centrum. Tel. 669-480-072 (po godz. 14.00)

Wynajmę pokój z kuchnią 30 m², pokój z gankiem 20 m², ogrzewane, Piwki. Tel. 697-213-962

Sprzedam działkę budowlaną przy ul. Sobieskiego w Kutnie o powierzchni 1435 m². Tel. 603-913-996

Wynajmę dom w Kutnie przy ul. Kołłątaja 3 na działalność gospodarczą, bądź na 3 mieszkania o pow. 80 m². Tel. 605-137-901

Sprzedam działkę budowlaną przy ul. Mochackiego w Kutnie o powierzchni 2847 m². Tel. 725-695-002

Sprzedam działkę rekreacyjną w Kutnie, domek murowany, światło, woda, drzewa owocowe, ogrodzona. Tel. 24-254-77-01 lub 601-965-420

Sprzedam Fiata-Bis 700 na części lub w całości, bez prawa rejestracji. Tel. (24) 285-12-80

Sprzedam 4 opony zimowe „Continental” 205/55/R16”, felgi stalowe do Audi, VW - felga 7Jx16H2. Tel. 603-809-819

Sprzedam pilnie (tanio) materac do spania, kołdrę, poduszkę - nowe, nieużywane z welny - nowe gwarancja 7 lat. Tel. 604-254-132

Sprzedam materac odleżynowy, pochłaniacz potu, wysięgnik do łóżka. Tel. 693-883-223

Sprzedam narożnik skórzany (czerwony) z IV kw. 2011 r. wym 240x165 cm, cena 2.100 zł. Tel. 607-190-927

Sprzedam narożnik (olcha) wysokość 186 cm z półką na TV, radio, cena 250 złotych. Tel. 609-886-159

Sprzedam pralkę wirówkową (40x70x60), cena 350 zł. Tel. 607-190-927

Sprzedam szafkę na buty (brązowa) o wym. 35x70x77, cena do uzgodnienia. Tel. 607-190-927

Sprzedam owies i żyto. Tel. 880-789-758

DIDŹEJ - bale, wesela, imprezy okolicznościowe. Tel. 609-107-203

TANIE KWATERY PRACOWNICZE od zaraz!

Wynajmę FIRMIE cały dom pod Kutnem

Dla 5-8 osób: 3 pokoje, duża kuchnia, łazienka, hall. Umeblowane. Wysoki standard. Do dyspozycji duży ogród do rekreacji, miejsce na grila, 6-8 miejsc parkingowych na terenie, 10 minut dojazd do centrum Kutna. Cena 20 zł za dobę od osoby. Wystawiam fakturę Vat lub rachunek. Możliwość parkowania na terenie posiadłości lub korzystania z garażu na 2 auta dodatkowo.

Kontakt: 510-991-497




Z DZIEJÓW MKS-u

Rok 2013 jest wyjątkowy dla Miejskiego Klubu Sportowego „Kutno”, bowiem to największe stowarzyszenie sportowe na Ziemi Kutnowskiej obchodzi 20-lecie swojego aktywnego działania. Z okazji tego jubileuszu prezentujemy na łamach „PŻK”, przy pomocy zdjęć i wycinków prasowych oraz różnych dokumentów, Jego historię poprzez ludzi, wydarzenia i działalność.

JAN KRYSIUK

– członek założyciel, wieloletni prezes Rady Sponsorów, Honorowy Członek Klubu



Na początku lat 90-tych XX wieku Polska przechodziła okres gwałtownych przemian politycznych i gospodarczych. W gospodarce miały miejsce przewartościowania i przemodelowania działalności przedsiębiorstw, gwałtownie zmieniły się zakresy działania firm i ich możliwości finansowe. Budżet Państwa znalazł się w dramatycznej sytuacji w efekcie gwałtownego spadku dochodu narodowego.

Dotychczas rentowne branże popadały w kłopoty i generowały straty. Dla kultury fizycznej oznaczało to koniec dotychczasowych wsparć działalności sportowej przez poszczególne przedsiębiorstwa zmuszone do podejmowania w przyspieszonym tempie koniecznych zmian i reorientacji. Nie były w stanie samodzielnie utrzymywać klubów sportowych. Rozliczne sygnały płynące z przedsiębiorstw zaangażowanych dotychczas w finansowaniu sportu zmuszały co rozsądniejszych działaczy do podjęcia poszukiwań nowych form działalności sportowej i pozyskiwania środków finansowych.

W Kutnie istniały w tamtym czasie zasadniczo 3 kluby sportowe: RKS Stal, Kutnowianka, Czarni, których wieloletnimi sponsorami były takie firmy jak: KRAJ i Odlewnia (RKS Stal), Kutnowskie Przedsiębiorstwo Budowlane (Kutnowianka) oraz PKP (Czarni). Co się działo z w/w firmami: FMR KRAJ – upadłość i przejęcie części majątku przez ROLMASZ; Odlewnia – drastyczny spadek sprzedaży i straty (branża maszyn rolniczych upadła); KPBy – drastyczne zmniejszenie dotacji budżetowych dla spółdzielni mieszkaniowych skutkujące drastycznym ograniczeniem skali działalności firm budownictwa ogólnego, a takim było KPBy (w końcu firma też zbankrutowała); PKP – ograniczenia budżetowe, pogarszanie się sytuacji gospodarczej skutkujące spadkiem zleceń na przewozy towarowe, w efekcie brak środków na działalność. Trzeba było działać.

Wspólnie z działaczami RKS Stal i Kutnowianki rozpoczęto rozmowy z prezydentem miasta Kutna na temat przyszłości sportu w mieście i możliwości zaangażowania budżetu miasta w finansowanie tego sportu. W rezultacie długich dyskusji stanęło na tym, że miasto może się zaangażować w finansowanie sportu wyczynowego, jeśli powstanie jeden miejski klub sportowy wspierany przez miejscowy biznes. Osobiście prowadziłem rozmowy ze wszystkimi dyrektorami i właścicielami powstających firm prywatnych na temat możliwości ich zaangażowania się w finansowanie sportu w mieście. Pozytywnie na inicjatywę utworzenia jednego klubu odpowiedziało kilkanaście firm: Polfa, Odlewnia, Rolmasz, Vester, Exdrob, Agroma, Trakt, URBUD, Rolpuch, KHBC, KPRBy, DI, Mavex, PKS, KPBy, Bank Handlowy, WARTA o/Łódź, PKO BP, BGŻ, a nawet firma NORD z Torunia. Powstała dzięki temu grupa sponsorów skłonna rokrocznie przeznaczać określone kwoty na wsparcie nowego klubu. Dzięki temu radni miejscy zostali postawieni przed faktem konieczności wyłożenia z budżetu miasta określonych środków umożliwiających działalność nowemu klubowi. Niestety, do inicjatywy nie przystąpili działacze klubu Czarni Kutno, a jaki był tego skutek wkrótce się miało okazać. W rezultacie, w czerwcu 1993 roku, w Urzędzie Miejskim w Kutnie, odbyło się słynne już walne zebranie, na którym został powołany MKS KUTNO, a w gronie założycieli byli zarówno dotychczasowi członkowie RKS STAL i Kutnowianki, jak też dyrektorzy oraz właściciele firm sponsorskich i oczywiście władze miasta Kutna. Pierwszym prezesem klubu został Jerzy Karolak. To dało zasadnicze i trwałe podstawy do podjęcia i kontynuowania działalności sportowej przez nowy klub. Czas pokazał, że taka formuła klubu zdała egzamin...

Materiały pochodzą z archiwum MKS-u, „PŻK” oraz działaczy sportowych, których prosimy też, w miarę możliwości, o nadsyłanie odpowiednich dokumentów na adres MKS-u: ul. Kościuszki 26, tel. (24) 355-22-23.

Piłka nożna

MKS PRZED SEZONEM

W drugi tydzień stycznia piłkarze III ligowego „Kutna” powrócili po kilkutygodniowej przerwie do treningów i przygotowali do rundy wiosennej sezonu 2012/2013. „Miejscy” ćwiczyć będą w kutnowskich halach sportowych i na obiektach MOSiR-u. Z braku środków finansowych nie wyjadą na zgrupowanie. Zaplanowano osiem spotkań kontrolnych (wszystkie wyjazdowe, gdyż w grodzie nad Ochnią w dalszym ciągu brakuje wymiarowych boisk ze sztuczną nawierzchnią!). Podopieczni trenera Kamila Sochy grać będą: 2.02 w Uniejowie z Olimpią Koło, 6.02 w Płocku z Wisłą Płock, 09.02 we Włocławku z miejscową Włocławią, 16.02 w Łowiczu z Mszczonówianką, 20.02 w Łodzi z Turem Turek, 23.02 w Łowiczu z Pelikanem Łowicz, 02.03 w Toruniu z miejscową Elaną oraz 9.03 z Mazovią Rawa Mazowiecka. Ligowe zmagania „Miejscy” rozpoczną trzema meczami wyjazdowymi (Orzeł Wierzbica, Włókniarz Żelów, MKP Targówek). W Kutnie inauguracja mistrzostw III ligi łódzko-mazowieckiej nastąpi 13.04 spotkaniem z Pogonią Grodzisk Mazowiecki. Problemy finansowe spowodują na pewno odejście kilku czołowych zawodników. Już teraz mówi się głośno o Dawidzie Dziegielewskim i Szymonie Lewickim. To czołowi strzelcy drużyny. A co dalej...?

EXPOM I VIVA PROWADZĄ

W I lidze halowej kutnowskich amatorów (14 ekip) na czele są drużyny Expomu Krośniewice i Viva Prosto, i to bez straty punktów. W I kolejce 2013 Expom pokonał 9:2 AZS WSGK Kutno, a Viva Prosta zwyciężyła 6:2 zespół Biurmaxu. Najlepsza „piątka” tej kolejki: Kamil Krysiński (Viva Prosto), Krzysztof Kowalski (Street Boys), Tomasz Walczak (Expom), Krzysztof Kurzawa (Stalex) i Jarosław Pietrzak (DZPG). W tabeli najlepszych strzelców prowadzą: Tomasz Walczak (Expom) - 13 bramek i Michał Majteczak (KP Klonowice) - 12 goli.

AKTYWNY LZS

Powiatowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Kutnie (przewodniczący Władysław Sokół) przy udziale Starostwa Powiatu Kutnowskiego, Rady Gminnej Zrzeszenia LZS w Kutnie i LUKS Gołębievek zorganizowało dwa bardzo dobre turnieje piłki nożnej. Rozegrane zostały one w hali sportowej Zespołu Szkół w Gołębiemku i cieszyły się dużym zainteresowaniem. W zawodach chłopców (rocznik 1997 i młodsi) brało udział 6 zespołów. W eliminacjach: Byszew - Ostrowy 3:0, Łanięta - Krzyżanów 2:5, Szczyt - Byszew 0:5, Gołębievek - Łanięta 2:1, Ostrowy - Szczyt 3:0, Krzyżanów - Gołębievek 2:1. W meczu o III miejsce Ostrowy pokonały Gołębievek, a w spotkaniu o I lokatę Byszew wygrał 1:0 z Krzyżanowem. Najlepszymi zawodnikami turnieju zostali: strzelcem (6 goli) - Damian Kozanecki z Byszewa, bramkarzem - Adrian Topór z Gołębiemka. Skład zespołu z Byszewa: Krystian Olczak, Jarosław Marczak, Patryk Grochulski, Damian Kozanecki, Wojciech Pszybysz, Kamil Pawlak, Maciej Naguszewski, Adrian Sobczak, Kamil Woźniak, Emil Woźniak. 7 drużyn grało w turnieju seniorów „O Puchar Rady Powiatowej LZS w Kutnie. W eliminacjach osiągnięto rezultaty: GKS Bedno - LKS Ostrovia Ostrowy 1:2, KP Klonowice - GKS Byszew 2:1, LKS Amazonka Strzelce - LZS Bzura Młogoszyn 2:2, LUKS Olimpia Oporów - KP Klonowice 1:7, LKS Ostrovia Ostrowy - LKS Bzura Młogoszyn 2:1, GKS Byszew - LUKS Olimpia Oporów 1:2, GKS Bedno - LKS Amazonka Strzelce 1:2, LKS Amazonka Strzelce - LKS Ostrovia Ostrowy 3:2, LKS Bzura Młogoszyn - GKS Bedno 4:4. O III miejsce: LKS Ostrovia Ostrowy - LUKS Olimpia Oporów 5:0, a w finale LZS Amazonka Strzelce pokonała po zaciętych i wyrównanym meczu KP Klonowice 3:2. Zwycięzcy grali w składzie: Sebastian Rybiński, Mariusz Dłużniewski, Krzysztof Dłużniewski, Krzysztof Kotkowski, Grzegorz Cesak, Dariusz Jaśkiewicz, Mariusz Jaśkiewicz. Najlepszym zawodnikiem tego turnieju został - Rafał Zbońkowski z Ostrów, najlepszym strzelcem - Mriusz Jaśkiewicz (7 bramek) a bramkarzem - Daniel Milczarski z Klonowca. Obie imprezy przebiegały w integracyjnej, koleżeńskej i sportowej atmosferze (tak zawsze być powinno!). Podziękowania należą się także dyrekcji Zespołu w Gołębiemku za nieodpłatne udostępnienie hali sportowej.

MKS GRATULUJE „PŻK”



Redakcję „Powiatowego Życia Kutna”, obchodzącą jubileusz 15-lecia swojego aktywnego funkcjonowania, odwiedzili przedstawiciele Miejskiego Klubu Sportowego „Kutno”, największego stowarzyszenia sportowego na Ziemi Kutnowskiej i również tegorocznego jubilata szczyłającego się prężnym działaniem od lat dwudziestu. Anita Bończak, Zdzisław Bartol i Wiesław Wasilewski przekazali naszej Redakcji piękne kwiaty i okolicznościowy adres od Zarządu MKS-u. Starszy Jubilat dziękuje w nim, młodszemu o lat 5 Jubilatowi, za długoletnią i owocną współpracę oraz za wspólne inicjatywy na rzecz integracji kutnowskiego sportu, między innymi za pomoc przy organizacji Kutnowskich Balów Sportowca. Podkreśla także medialne zasługi „PŻK” na rzecz promocji sportu w naszym powiecie. Dziękujemy!

Koszykówka

DUŻY SUKCES AZS-u

Po pokonaniu zespołów: AZS Politechnika Poznań, Księżaka Łowicz, SKK Siedlce drużyna AZS-u WSGK Polfarmex Kutno awansowała do Final Four Intermarche Basket Cup na szczęblu PZKOSZ. W Krośnie, w turnieju Pucharu Polski dotyczącym jedynie zespołów spoza Tauron Basket Ligi, zmierzyły się drużyny: WKS Śląsk Wrocław, MOSiR Krosno, Polski Cukier Siden Toruń i nasz AZS. Trzy zespoły z Niego awansowały do rozgrywek już szczębla centralnego. Kutnianie spisali się na przyszłowiowy złoty medal, bowiem są w nim (razem ze Śląskiem i MOSiR-em). Brawa, brawa! 16 i 17 stycznia walczyć będą trzy pary w Pucharze Polski. Do najlepszych z Krosna dołączą przedstawiciele elity: PGE Turów Zgorzelec, Jezioro Tarnobrzeg i Anwil Włocławek. Zwycięzcy awansują do drugiej rundy (6 lutego), gdzie mają już miejsce: Asseco Prokom Gdynia, Trefl Sopot i Stelmet Zielona Góra. Wyniki AZS-u w Krośnie: ze Śląskiem 80:72 (17:21, 20:15, 24:17, 19:19), a punktowali - Rduch 2, Jakóbczyk 17, Szwed 6, Dłuski 16, Mazur 15, Bręk 15, Głabas 9 (a jeszcze niedawno, w meczu mistrzowskim w Kutnie, przegraliśmy 55:96); z MOSiR-em 72:83 (16:26, 20:15, 16:29, 20:13) - punkty dla AZS-u: Rduch 2, Szwed 15, Kobus 5, Dłuski 22, Jakóbczyk 11, Maciejewski 2, Mazur 11, Bręk 4. W innych meczach: Śląsk - Siden Toruń 86:63, MOSiR Krosno - Siden 77:64. Gratulujemy Naszym i trzymamy mocno za nich kciuki! P.S. 24 stycznia w Kutnie o godzinie 18.00 przeciwnikiem AZS-u będzie wicelider ekstraklasy PGE Turów Zgorzelec!

NIEOCZEKIWANA PRZEGRANA AZS-u

W XV kolejce mistrzostw I ligi nasi akademicy doznali na własnym parkiecie porażki, którą - mówiąc kolokwialnie - zgotowali sobie sami.

AZS WSGK Polfarmex Kutno - Sokół Łańcut 80:85 (w kwartach: 21:22, 17:11, 23:18, 9:19 - dogrywka 10:15)

AZS: Szymon Rduch 0, Krzysztof Jakóbczyk 9, Kamil Maciejewski 0, Grzegorz Małecki 7, Łukasz Kwiatkowski 13, Mateusz Szwed 4, Jakub Dłuski 4, Arkadiusz Kobus 13, Hubert Mazur 5, Dawid Bręk 9, Wojciech Głabas 16. Podopieczni trenera AZS-u Jarosława Krysiewicza prowadzili przez 24.19 minuty, goście - 16.48 min. 10 razy zmieniano się prowadzenie, a 10 razy był remis. Później już dominowali kutnianie, którzy w 33 minucie prowadzili nawet różnicą 14 punktów (67:53), a w 38 minucie 69:59. Kilka nieprzemyślanych zagrań naszych w ataku i okazało się, że zwycięski nieomal mecz stał się... przegranym. Taki jest ten sport i za to go tak kochamy... Tą porażką zespół AZS-u WSGK Polfarmex Kutno zakończył I rundę zasadniczą sezonu 2012/2013. Spisał się w niej, mimo wszystko, rewelacyjnie - zajmując z 26 pkt trzecie miejsce (tyle samo punktów ma druga Stal Ostrów Wlkp., ale ma lepszy stosunek małych punktów 1215:1074, my 1147:1029). Kutnianie 11 meczów wygrali i 4 razy przegrali (z MKS Dąbrowa Górnicza (wyjazd) 77:80, z Sidenem Toruń (wyjazd) 67:68, ze Śląskiem Wrocław (u siebie) 55:96 i z Sokołem Łańcut (u siebie) 80:85. W I rundzie punkty dla AZS-u zdobywali: Jakub Dłuski 219, Dawid Bręk 170, Wojciech Głabas 158, Hubert Mazur 126, Grzegorz Małecki 113, Krzysztof Jakóbczyk 101, Łukasz Kwiatkowski 73, Mateusz Szwed 67, Szymon Rduch 65, Piotr Trepka 37, Arkadiusz Kobus 16, Emil Janczura 2. Po 15 meczach prowadzi w tabeli WKS Śląsk Wrocław - 29 punktów (14 zw., 1 por.); 1240:910 kosze.

INAUGURACJA DLA AZS-u

Akademicy od wygranej nad groźnym przeciwnikiem rozpoczęli rundę rewanżową I ligi i tym samym udanie „wesłi” w Nowy Rok. Tak trzymać. Był to mecz XVI kolejki mistrzowskiej i jak zwykle pomiędzy tymi zespołami bardzo zacięte. Pierwsze spotkanie w Dąbrowie Górniczej gospodarze wygrali tylko 80:77, a w ubiegłym sezonie w Kutnie było 66:65 dla AZS-u i na wyjeździe 84:78 dla gospodarzy (po dogrywce). Również i teraz spotkanie trzeciej (AZS) i czwartej drużyny I ligi było bardzo zacięte i wyrównane, i dostarczyło blisko tysięcznej znakomitej widowni dużo wrażeń, bowiem walka była do ostatniej sekundy.

AZS WSGK Kutno - MKS Dąbrowa Górnicza 75:73; (w kwartach: 16:18, 20:15, 15:21, 24:19)



AZS: Szymon Rduch 0, Krzysztof Jakóbczyk 14 (2x3), Kamil Maciejewski 6, Łukasz Kwiatkowski 3, Mateusz Szwed 1, Jakub Dłuski 10, Arkadiusz Kobus 5, Hubert Mazur 7, Dawid Bręk 23, Wojciech Głabas 6. Bohaterem meczu był niewątpliwie Dawid Bręk (foto), który pełnił w nim rolę kapitana drużyny (Grzegorz Małecki pauzował z powodu kontuzji). Dawid miał dobrą skuteczność: w rzutach: za 2 punkty (80%) za trzy punkty (60%) - 3 skuteczne na 5 prób oraz wolne (75%) - 6 celnych na 8 prób. Kutnianie prowadzili przez 22.44 minuty (najwięcej 74:61 w 37 minucie), goście przez 15.17 min. (najwięcej 54:47 w 29 minucie). Prowadzenie zmieniano się 6 razy i 4 razy był remis. Po tym spotkaniu podopieczni trenera Jarosława Krysiewicza powrócili na drugie miejsce w tabeli!

ZAPROSZENIE NA BASKET

19.01 g. 17.30 AZS WSGK Polfarmex Kutno - Polonia Przemyśl
24.01 g. 18.00 AZS - wicelider ekstraklasy (Tauron Basket Liga) PGE Turów Zgorzelec (Puchar Polski)
30.01 g. 18.00 AZS - Polski Cukier Siden Toruń

Kolumnę opracował Jerzy Papiewski

Szachy

ZACIĘTY TURNIEJ



Duże zainteresowanie towarzyszyło zawodom o mistrzostwo Kutna. Brało w nich udział 45 miłośników gry królów. Tę ciekawą imprezę zorganizował Szachowy Uczniowski Klub Sportowy „Kutno”, któremu szefuje Mirosław Gawroński. On też sędziował w tym turnieju, który przebiegał w myśl zasady „P-15” (partię trzeba było zakończyć w ciągu 15 minut). Mistrzem został Miłosz Zwarycz przed Krzysztofem Kaźmierczakiem i Michałem Kowalczykiem. Wszystkim zawodnikom tego wyrównanego turnieju gratulujemy, bowiem świetnie promują na co dzień tę piękną dyscyplinę sportu.

Lekkoatletyka

UKS „DZIEWIĄTKA” JUŻ STARTUJE

W hali RKS w Łodzi kutnowscy zawodnicy, pod wodzą trenera Jacka Kudły, zainaugurowali sezon 2013 r. biorąc udział w ogólnopolskim mityngu! Świetnie wypadli „nowo upieczeni” - jak mawia Jacek Kudła - juniorzy młodsi: Rafał Ewkowski i Piotr Kowalski (w ub. roku na mistrzostwach Polski młodzików zajęli odpowiednio: trzecie miejsce w skoku w dal i ósme w biegu na 300 m ppł.) W Łodzi Rafał skoczył 644 cm (rekord życiowy), a Piotr przebiegł 300 m w czasie 38.79 s, (też rekord życiowy). Ponadto na 60 m ppł.: Natalia Kołodziejczak uzyskała 10.28 s, Emilia Kuźmin 10.97 s (rekord życiowy) i Aleksandra Snopkowska 10.99 s. Na wyróżnienie zasługują rezultaty: Marcina Kacprzaka - 39.04 s na 300 m, Wiktorii Leszczyńskiej - 8.41 s na 60 m, Magdaleny Lewandowskiej - 145 cm w skoku wzwyż i 10.23 na 60 mppł. (rekord życiowy) oraz Michała Ignaczewskiego - 40,02 s na 300 m (rekord życiowy). Gratulujemy!

Koszykówka

13 i 14 WYGRANA AZS-u

Dobry mecz rozegrała drużyna kutnowska na „ciężkim zawsze gruncie” zespołu z Pruszkowa. Jak podkreślali obserwatorzy tego spotkania (wierni fani akademików Mariusz Piątek, Cezary i Tomasz Olszewscy) - nasi kontrolowali je, chociaż końcówka była dla gospodarzy.

Znicz Basket Pruszków - AZS WSGK Polfarmex Kutno 73:75 (w kwartach: 16:24, 18:14, 16:21, 23:16)

AZS: Szymon Rduch 0, Krzysztof Jakóbczyk 12, Kamil Maciejewski 0, Łukasz Kwiatkowski 3, Mateusz Szwed 3, Jakub Dłuski 23 (zb. 12), Arkadiusz Kobus 0, Hubert Mazur 10, Dawid Bręk 15, Wojciech Głabas 9. Ambitni kutnianie umocnili się na drugim miejscu!

AZS WSGK Polfarmex Kutno - UMKS Kielce 77:51 (w kwartach: 25:9, 15:16, 17:14, 20:12)

AZS: Rduch 13 (3x3), Jakóbczyk 4, Maciejewski 0, Sebastian Kopczyński 2, Kwiatkowski 7, Szwed 7, Dłuski 7, Kobus 7, Mazur 17 (2x3), Bręk 10, Głabas 3. Gospodarze prowadzili przez cały mecz z ambitnym beniaminkiem, a najwyżej wygrywali różnicą 31 punktów (72:41 - 36 minuta).

GRA MŁODZIEŻ

Młodziczki U-14

MKS Kutno - UMKS Księżak Łowicz 85:48 (w kwartach: 21:13, 18:23, 16:4, 20:8)

MKS: Blanka Zawierucha 19, Zuzanna Molka 18, Martyna Goniarska (kapitan) 17, Weronika Bogdańska 11, Julia Mieszkowska 10, Kinga Chodorowska 4, Milena Adamiak, Magdalena Buczyńska, Paulina Jędrzejczak - po 2. Grały też: Monika Witkowska, Karolina Jankowska, Zuzanna Jędrzejczak; trener Mariusz Łubiński, kierownik Marcin Bogdański.

Młodzicy U- 14

UMKS Księżak Łowicz - AZS WSGK Specjalista Kutno 60:82 (w kwartach 14:20, 14:18, 15:28, 17:16)

AZS: Krzysztof Góral 14 (10 zbiórek), Marcel Haczyk 26 (5x3), Jakób Mróz 19, Adam Boroń 10, Jakub Łukasiewicz 8, Adam Postolski 2, Marcin Adamek 2, Krzysztof Wojtczak 1. Ponadto Grali: Michał Żydowo, Michał Rojewski, Arkadiusz Psurski, Daniel Golis; trener Sławomir Rybarczyk, asystent Tomasz Psurski.

Kadetki u-16

MKS Kutno - MUKS Widzew Łódź 51:107 (w kwartach: 14:21, 15:19, 13:35, 9:32)

Podopieczni trenera Tomasza Pasińskiego i kierownika drużyny Marcina Bogdańskiego, w tym meczu o mistrzostwo wojewódzkiej ligi, zagraly poniżej swoich możliwości szczególnie w drugiej połowie spotkania. MKS: Paulina Kacprowicz (kapitan) 16, Natalia Furmańska 16, Wiktor Nowak 6, Anna Walicka 5, Martyna Borowiecka 5, Kinga Chodorowska 2, Klaudia Podorska 1. Grały też: Justyna Szczesiak i Małgorzata Lesicka.

Piotr Bajda specjalnie dla „PŻK

DYREKTOR OLIMPIAD SPECJALNYCH - REGION ŁÓDZKI



- Czym charakteryzują się „Olimpiady Specjalne”?

- Olimpiady Specjalne – Polska (OSP) są organizacją międzynarodową i zostały stworzone w przekonaniu, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną potrafią przy odpowiedniej zachęcie i instrukcji trenować, cieszyć się i czerpać korzyści z uczestnictwa w sportach indywidualnych i zespołowych dostosowanych do ich potrzeb i możliwości. Zajmują się upowszechnianiem kultury fizycznej i sportu osób z niepełnosprawnością intelektualną przez: popularyzację, uczestnictwo, rozwój i organizację sportu, rekreacji, rehabilitacji ruchowej

i innych form mających wpływ na doskonalenie sprawności fizycznej i psychofizycznej dzieci. Zawodnicy trenują w sekcjach sportowych biorąc udział w zawodach lokalnych, regionalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych.

- Jaka była Twoja droga do tej organizacji?

- W 1991 roku rozpocząłem pracę w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym Nr 1 w Kutnie, a rok później zostałem nauczycielem wychowania fizycznego. W listopadzie 1992 r. roku byłem jednym z założycieli Oddziału Regionalnego „Olimpiady Specjalne” Płockie z siedzibą w Kutnie. Po reorganizacji samorządowej w 1999 r. zostaliśmy Oddziałem Łódzkim. W 2002 roku zgodnie z ordynacją wyborczą siedzibą OSP Łódź zostało miasto Łódź ul. Helenówek. Przez wiele lat pełniłem szereg funkcji w Komitecie regionalnym oraz na szczeblu krajowym (przewodniczący komisji rewizyjnej przy Komitecie Narodowym w Warszawie).

- Największe sukcesy...

- Można podzielić je na sportowe i organizacyjne. Sportowe: wychowanie wielu czołowych zawodników zdobywców medali oraz sukcesy w koszykówce - Kielce i Olsztyn. Organizacyjne: pełnienie wielu zaszczytnych funkcji na terenie województwa płockiego, łódzkiego, także krajowego. Za pracę na rzecz OSP otrzymałem srebrną i złotą odznakę działacza kultury fizycznej nadawaną przez Ministra Sportu.

- A problemy...

- Jak wszędzie - finansowe oraz odpowiedni dobór instruktorów, trenerów i działaczy do pracy w organizacjach sportowych.

- Od niedawna jesteś szefem OSP Łódź...

- Po rezygnacji D. Miśkiewicza z funkcji dyrektora regionalnego Komitet Regionalny po prezentacji i rozmowach postanowił powierzyć mi funkcję Dyrektora Regionalnego z dniem 1 sierpnia 2012 r. Zastąpiłem Oddział w trudnej kondycji finansowej i organizacyjnej, ale lubię podejmować się trudnych zadań i wyzwań tym bardziej, że do pomocy mam kolegów i księgową naszej organizacji.

- Na czym polega Twoja funkcja?

W naszej organizacji dyrektor regionalny jest władzą wykonawczą, która wraz z księgową oddziału odpowiada za finanse, majątek stowarzyszenia oraz realizuje uchwały komitetu regionalnego i krajowego. Reprezentuje OSP w sprawach sponsoringowych, kontaktu z mediami. Podpisuję umowy, darowizny, współpracuję z innymi organizacjami sportowymi, samorządami.

- Pracujesz z młodzieżą niepełnosprawną. Do tego trzeba mieć odpowiednie predyspozycje, jak sobie z tym radzisz?

Od ponad 20 lat pracuję z uczniami SOSW nr 1 w Kutnie, którzy są zawodnikami OSP. Ustalamy, które dyscypliny sportowe będziemy trenować i traktujemy to wyzwanie bardzo poważnie, stawiamy sobie duże wymagania, ale na miarę swoich możliwości. Musimy być wszyscy odpowiedzialni, konsekwentni, systematyczni, cierpliwi - tak nauczyciele jak i zawodnicy. W swojej pracy staram się być otwarty nie tylko na sport, wychowanie, ale także na problemy, staramy się wspólnie rozwiązywać trudne sytuacje.

- Kto Ci pomaga w trudnej pracy?

- Przede wszystkim nauczyciele wychowania fizycznego SOSW nr 1 w Kutnie, kadra pedagogiczna, dyrekcja oraz koledzy z Komitetu Regionalnego OSP Łódź.

- Ostatnio przebywałeś na Cyprze. Twoje wrażenia z pobytu i co on Ci dał?

- W październiku zostałem wytypowany przez Komitet Narodowy w Warszawie na Europejski Turniej Bowlingu na Cyprze - miasto Pafos, jako kierownik ekipy narodowej. W skład skromnej ekipy weszli: trener z Poznania oraz 4 zawodników. Wrażenie niesamowite, teren, krajobraz, „temperatura zimowa” +28C. Mieszkaliśmy w hotelu trzygwiazdkowym z basenami, z dostępem do Morza Śródziemnego, rano odbywały się zawody, po obiedzie pełny relaks i korzystanie ze sportów wodnych. Towarzyszyły nam pięknie przygotowane imprezy przez organizatorów cyprijskich. Wyjazd ten pokazał, że oprócz sportu, medali i zajętych miejsc była przyjaźń, bezstroskie zabawy, wzajemna pomoc oraz nawiązanie kontaktów międzyludzkich. Poznaliśmy obyczaje, tradycje, obrzędy na wspólnych wieczorach.

- Plany na przyszłość związane z OSP

- Na pewno uporządkowanie i ustabilizowanie działalności biura, rozliczenie trudnego roku 2012, praca z młodzieżą, udział w zawodach regionalnych. Złożyliśmy deklarację organizacji zawodów regionalnych w lekkiej atletyce i koszykówce na terenie miasta Kutna.

- Czy masz marzenia?

- Oczywiście, tak jak każdy człowiek, ale nie chcę ich zdradzać, aby nie zapeszyć... Moim marzeniem jest organizacja ogólnopolskiej imprezy OSP. Wykorzystując świetną bazę sportową, chciałbym zaprosić zawodników, trenerów - kolegów do naszego miasta, aby zobaczyli Kutno ze swej perspektywy.

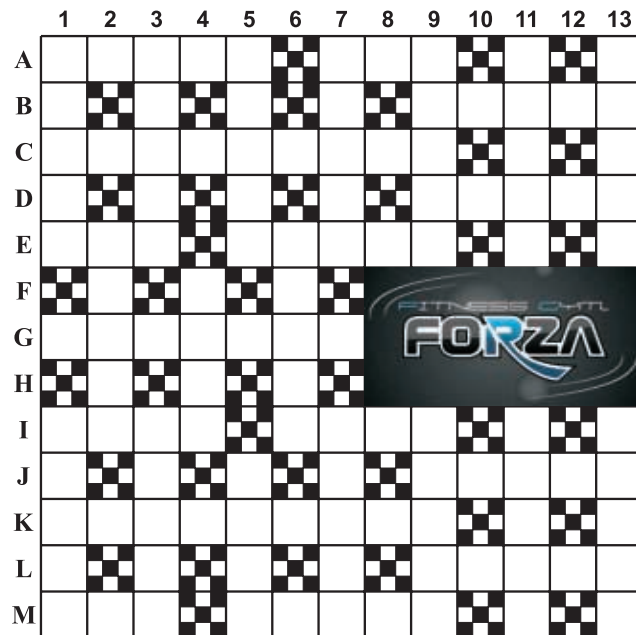
- Czego należałoby Ci życzyć?

- Szczęścia, zdrowia, sił witalnych oraz wytrwałości.

Dziękuję za rozmowę - Jerzy Papiewski



KRZYŻÓWKA Z HASŁEM NR 349



Poziomo: A-1. Jedno z imion autora „Starej Baśni” A-7. W parze z nim B-9. „Pożera” aktora C-1. Znani z piosenki „Życzenia z całego serca” D-9. Fiński telefon komórkowy E-1. Obok dzęty E-5. Model Opla G-1. Śpiewa piosenkę „Izolda” (Zbigniew) I-1. Pierwsza śpiewaczka opery lub operetki I-6. Wyspa koralowa J-9. Powstają w wyniku reakcji alkoholu z kwasami K-1. „Co ja w tobie...” (piosenka J. Kukulskiego) L-9. Łagodnie nachylony stok góry M-1. Otwór w pokładzie statku (ładunkowy) M-5. Zadanie dla szyfranta.

Pionowo: 1-A. „... błękitne okna” (film B. Lindy) 1-I. „Leśny” rębacz 2-E. Leży nad jeziorem Trockim (koło Wilna) 3-A. „Ogień” w przeliku 3-I. Pejzaż 4-F. Żona Zeusa 5-A. Jej autorem jest Racine 5-J. Ma doskonały węch 6-E. Chata górali kaukaskich 7-A. Wet za wet 7-I. Jezioro na Pojezierzu Mazurskim 9-A. Bogini z sową 9-I. Zbliżony do małpy 11-A. Miasto nad Regą 11-I. Fizyczna, a także słoneczna 13-A. Skamieniałość na dnie jaskini wapiennej 13-I. „... i ludzie” J. Steinbecka.

oprac. Jerzy Kałużka

Hasło: B3-G3-L13-C8-A4 M6-K2-B12-I6

Rozwiązanie krzyżówki należy przesłać w ciągu 7 dni na adres redakcji: „POWIATOWE ŻYCIE KUTNA”, 99-300 Kutno, ul. Królewska 47.

Główną nagrodą jest KARNET do Fitness Club FORZA w Kutnie, ul. 1-go Maja 16. Tel. 533-160-166. Więcej na stronie www.fitforza.pl.

Firma Budowlana "EKO-TYNK"

oferuje usługi w zakresie: maszynowe tynki wew. (CAŁY ROK), malowanie, docieplanie budynków, posadzki samopoziomujące, pokrycia dachowe.

Telefon: 724-126-378

USŁUGI
Projektowanie i nadzór
w budownictwie
Tel. 607-386-512
CENY KONKURENCYJNE

**MIESZKANIE
DLA FIRM
- tanie pokoje**

www.awis.kutno.pl/pokoje.html
kom. 509 302 316
ZAPRASZAMY

UWAGA!

Ogłoszenia, które są zamieszczane w dziale „drobne” powinny zawierać maksymalnie do dziesięciu słów.

**Masz problem
z komputerem
ZADZWOŃ !**
Tel. 605 65 17 76

POWIATOWE ŻYCIE KUTNA

Wydawca: FOR-PRESS 99-300 KUTNO, UL. KRÓLEWSKA 47.
Redakcja „PŻK”: 99-300 Kutno, ul. Królewska 47, tel. (0-24) 355-10-00, tel./fax (0-24) 355-10-02. E-mail: powiatowe@zyciekutna.com.pl; www.zyciekutna.pl
Redaktor naczelny dr Andrzej Stelmaszewski. Sekretarz redakcji - korekta Jerzy Papiewski. Zespół redakcyjny: Andrzej Bienkowski - dział miejski, Bogdan Gajewski - dział regionalny, Jan Widz - dział prewencji i prawa, Jerzy Kałużka - rozrywka, dr Eugeniusz Walczak - historia, Artur Andziak, Bogdan Podlasiak, Krzysztof Stelmaszewski - współpraca redakcyjna. Oddano do druku 14 stycznia 2013 roku, godz. 8.30.
Druk: Polskapresse Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, drukarnia w Warszawie, Warszawa, ul. Matuszewska 14. Nakład minimalny - 10.050 egzemplarzy. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, a także nie odpowiada za treść ogłoszeń i tekstów promocyjnych.

AUTO - AWIS
P.W. „AUTO-AWIS” Robert Olczak
Warsztat samochodowy

Diagnostyka pojazdu
Elektronika
Geometria zawieszenia
Naprawy bieżące
Wulkanizacja i wymiana opon
Wymiana oleju
Myjnia bezdotykowa
Klimatyzacja
Renowacja lakieru
Pranie tapicerki

Kupon rabatowy
(na robociznę) **10 %**

Ul. Przemysłowa 2
99-300 Kutno
Tel. 024 254 67 47
kom. 0 509 790 394
Pn-Pt 8:00 - 16:00
Sob 8:00 - 12:00

**BIURO
OBRACHUNKOWE**

świadczy usługi w zakresie rozliczeń z US dla firm i osób fizycznych

- książka przychodów i rozchodów
- księgi handlowe
- rozliczenia z ZUS

Tel. 691-736-008

Kardiolog
Kontrola rozruszników, Holter, nadciśnienie, arytmia
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
Sterlinga 1/3 w Łodzi
Przyjęcia:
Kutno, ul. Zamkowa 6
Zapisy:
tel. (24) 254 39 76

PRZEWÓZ OSÓB

Kraj, zagranica - srebrny Bus Vito (9-osobowy, długi, klimatyzacja)
Tel. 605-830-684

PARAFIA W STRZEGOCINIE



Została erygowana w połowie XIV wieku. Miała już kilka kościołów. Drewniany kościół parafialny, nieznanej fundacji, spłonął w 1667 roku. W tym samym roku rodzina Grabskich wystawiła następny, również drewniany. Poświęcił go w 1691 roku biskup sufragan gnieźnieński Wojciech Stawowski. Dom Boży służył wierny do roku 1866, kiedy to został rozebrany. Obecny murowany kościół pod wezwaniem świętego Bartłomieja Apostoła i Wojciecha Męczennika, wybudowano w latach 1860-1866 według projektu Jana Króla Mertschinga. Wskutek pożaru 1 czerwca 1953 roku zniszczeniu uległ ołtarz główny i dach świątyni. W latach 1953-1954 kościół został odbudowany i następnie poświęcony przez biskupa Michała Klepacza, sufragana łódzkiego. Kolejni duszpasterze dbali o jego dobro. Od 29 czerwca 2007 roku kościół (dekanat Kutno - świętego Michała Archanioła) jest obiektem troski księdza proboszcza Zbigniewa Strzałkowskiego. Strzegociński, murowany kościół utrzymany jest w stylu neogotyckim. Głównym ornamentem wnętrza są malowidła ściennie. W prezbiterium są wizerunki czterech ewangelistów, a w nawie głównej - błogosławionej Karoliny Kózkówny, świętej Jadwigi, świętego Stanisława, świętego Brata Alberta Chmielowskiego, a na chórze - świętej Cecylii i króla Dawida. Ołtarz główny poświęcony jest świętemu Bartłomiejowi i Matce Bożej Częstochowskiej. Ołtarze boczne oddane są czci świętego Wojciecha Biskupa i Męczennika zasłanianego obrazem Przemienienia Pańskiego oraz świętej Barbary zasłanianej obrazem świętego Antoniego. Na ścianach bocznych znajdują się obrazy: świętego Jacka, świętego Stanisława i świętego Brata Alberta Chmielowskiego. Na chórze znajdują się sześciogłosowe organy mechaniczno - pneumatyczne. Okna wypełnione są witrażami figuralnymi wyobrażającymi świętych Pańskich. Tablice na ścianie bocznej upamiętniają tragicznie zmarłego księdza kanonika Bogusława Giertugę. W roku 1990 remont wieży, podczas którego pokryto ją miedzianą blachą. Kościół „żyje”. Aktywni są ministranci, lektorzy, bielanki, chór, schola i „Żywy Różaniec”. Od lutego 2010 roku działa Koło Adoracji Najświętszego Sakramentu. Posługę księdza aktywnie wspierają Rady Parafialne. Odpust na świętego Bartłomieja Apostoła, przypadający 24 sierpnia, przenoszony jest na niedzielę, drugi - na świętą Barbarę - obchodzony jest 4 grudnia.

Jerzy Papiewski
(na podstawie książki „Kościoły Diecezji Łowickiej. Nasze Dziedzictwo”)

ZEGARMISTRZOSTWO ZŁOTO SREBRO

MACIEJ STELMASZEWSKI
FIRMA Z WIELOLETNIĄ TRADYCJĄ

- OBRĄCZKI ZE ZŁOTA
- ponad 250 wzorów
- SKUP ZŁOTA

ZAPRASZAMY

PON - PT 10-17, SOBOTA 10-13
99-300 KUTNO, ul. KRÓLEWSKA 25

**Następne wydanie
„Powiatowego Życia Kutna”
29 stycznia 2013 r.**

MIKOŁAJ OD “FLORIANA”



Wzorem minionych trzynastu lat, również w przeddzień wigilii ubiegłego roku, trzyosobowa delegacja firmy FLORIAN CENTRUM S.A. pojawiła się w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym Nr 1 przy ulicy Przemysłowej w Kutnie. Magdalena Ladorudzka, Paweł Olesiński i Marek Nowak – nowy prezes firmy, przyjechali tu z prezentami świątecznymi dla 30 dzieci, wychowanków ośrodka. Razem z nimi zabrał się również święty Mikołaj, który te prezenty im wręczał. Wielu uczących tu nauczycieli pamięta ostatni pobyt w ośrodku poprzedniego prezesa Grzegorza Heimanna, którego dzieciaki bardzo polubiły. Wówczas to przypomniał zebranym, iż „przekazywanie paczek świątecznych dzieciom przez firmę Florian Centrum S.A. weszło już do tradycji”. Teraz z dziećmi zapoznał się nowy prezes – Marek Nowak. Wszystko na to wskazuje, że i on podtrzyma tę tradycję.

/A.B./

JASEŁKA DLA PRZEDSZKOLAKÓW



W ramach współpracy z przedszkolami dyrekcja Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Nr 2 w Kutnie zaprosiła dzieci z Przedszkola Miejskiego Nr 8 oraz Niepublicznego Przedszkola Katolickiego Sióstr Pasjonistek świętego Pawła od Krzyża do obejrzenia przedstawienia jasełkowego. Uczniowie ośrodka po prostu je powtórzyli, gdyż przedstawienie to miało miejsce w wieczór wigilijny. Trzeba wiedzieć, że występowała grupa uczniów niepełnosprawnych, a pomimo to swoje role zagrali z wielkim oddaniem i wyczuciem. Grupę przygotowali nauczycielki ośrodka: Jola Kaczmarek i Dorota Gackowska. Podczas przedstawienia przedszkolaki kilkakrotnie nagradzały występujących uczniów oklaskami. Pokazywanie jasełek ma w tej szkole dość długą historię. Pierwsze, kameralne jasełka zostały zorganizowane w ośrodku w roku 1992, czyli ponad dwadzieścia lat temu. Był to pomysł nauczycieli internatu: Małgorzaty i Wiesława Zwaryczów, a pierwsze przedstawienia odbywały się w świetlicy, bo było to wówczas największe pomieszczenie w budynku szkoły. Było tak, że uczniowie pokazywali je poza terenem szkoły, na przykład w miejscowym szpitalu, w Łowiczu czy też na spotkaniu wigilijnym sportowców w Woźniakowie. Podczas tego ostatniego występu dla swych przedszkolnych gości wręczyli im małe, ale słodkie upominki.

/A.B./



KOLĘDOWANIE



W dniu 6 stycznia 2013 r. o godzinie 11.00 w kościele św. Królowej Jadwigi w Kutnie odbył się montaż poetycko-muzyczny w wykonaniu uczniów i nauczycieli Katolickiej Szkoły Podstawowej SPKS im. gen. Wł. Andersa i Katolickiego Gimnazjum SPSK im. Kutnowskich Księżych Męczenników bł. M. Woźniaka i bł. M. Oziębłowskiego w Wierzbju, a także w wykonaniu uczniów Publicznego Gimnazjum SPSK i Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego SPSK im. św. St. Kostki w Kutnie wraz z Chórem Nauczycielskim Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego SPSK im. św. St. Kostki w Kutnie. Zespoły pod dyrekcją Agnieszki Sroki wykonały między innymi: „Lulajże Jezuniu”, „Wśród nocnej ciszy”, „Sanna”, „Okno w chmurach”. Gościem specjalnym był Kameralny Zespół Wokalny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej pod batutą Joanny Domagały, przy akompaniamencie Jarosława Domagały. Zgromadzeni goście mogli wysłuchać różnorodnych kolęd i pastorałek przeplatanych pięknymi tekstami poetyckimi.



**Apteka
"CALENDULA"**
Kutno, ul. Grunwaldzka 1
otwarta jest przez wszystkie
dni tygodnia
w godzinach 7.00 - 22.00

**Apteka
"Calendula"**
została
wyznaczona
przez Prezydenta
Miasta Kutno
do zbiórki
przeteryminowanych
leków

**Apteka
"CALENDULA"**
Kutno, ul. Grunwaldzka 1
otwarta jest przez wszystkie
dni tygodnia
w godzinach 7.00 - 22.00

Inwestycja 2012

KUTNOWSKA ELEKTROCIĘPŁOWNIA - KONTROLUJEMY MOCE I DODAJEMY POZYTYWNEJ ENERGII !



Budynek elektrowni gazowej ECO Kutno Spółka z o.o. przy ulicy Oporowskiej 10A.



W sterowni Grzegorz Drelichowski - technik elektryk.



W stacji redukcyjnej gazu - mistrz Marian Szumiński.

- Zgodnie z oczekiwaniami Miasta ECO Kutno Spółka z o.o. realizując grupę zadań inwestycyjnych przy ulicy Oporowskiej 10a uporządkowała funkcjonujący obiekt ciepłowni i rozszerzyła swoją ofertę o energię elektryczną produkowaną w efektywnej technologii w skojarzeniu z ciepłem.

- Przy okazji budowy elektrociepłowni, ułożono 3,2 kilometra kabli (od GPZ Gołębiew). Zrealizowano także kilometrowe przyłącze gazowe.

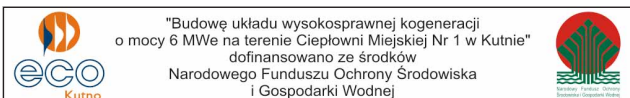
- Koszt inwestycji to ponad 24 mln złotych. Kwota ta zawiera ponad 15 mln zł pozyskanych przez ECO Kutno z preferencyjnych funduszy proekologicznych.

- Co ważne, zainwestowano w nowatorskie rozwiązania technologiczne, które obok produkcji 6 MW energii elektrycznej zapewniło uzyskanie ciepła do podgrzania ciepłej wody przez cały rok.

- Osiągnięto również znaczące efekty ekologiczne, gdyż kutnowska elektrociepłownia zmniejszyła emisję dotychczas pracujących źródeł ciepła w zakresie CO₂ o 170 ton, NO_x - 57 ton i pyłu 18 ton. Obniżył się zdecydowanie poziom hałasu obiektu.

- To pierwsza tego typu inwestycja w naszym regionie zrealizowana dzięki zaangażowanej załodze ECO Kutno ze wsparciem kutnowskiej firmy projektowo-inżynierskiej Zarządu Inwestycji Spółka z o.o.

**POZYTYWNA ENERGIA
Z ECO KUTNO NIE TYLKO
GRZEJE, ALE I ŚWIECI.**



Maszynownia układu kogeneracji w oparciu o silniki gazowe Caterpillar - Michał Gubarew, inżynier serwisu firmy Eneria.



Stacja przygotowania wody kotłowej.

KUTNOWSKA KOGENERACJA

**Rozmowa z Jerzym Pruikiem,
prezesem Zarządu Inwestycji w Kutnie**

- To państwa firma sporządziła dokumentację kogeneracji ECO Kutno Sp. z o.o. w Kutnie.

- Najpierw wygraliśmy europejski przetarg na opracowanie dokumentacji, w którym uczestniczyło pięć firm. Co ciekawe, nie było żadnego odwołania tak charakterystycznego dla tego typu konkursowego rozstrzygnięcia. W sumie były jeszcze dwa przetargi: na połączenie linią 15KV GPZ Gołębiew z elektrociepłownią i zaprojektowanie gazociągu ulicą Troczewskiego do elektrociepłowni. Po raz pierwszy projektowaliśmy tak skomplikowane przedsięwzięcie. Na południu Polski były już podobne urządzenia, np. w Opolu i kilku górnośląskich kopalniach, ale nasz projekt był prototypem w rejonie środkowej i północnej Polski oraz na 6 MW. Pełna automatyka i nowoczesność.

- Czyli projekt jest unikalną wartością waszej firmy. Kto jest autorem tych rozwiązań?

- Był to zespół, którym kierowałem, a w skład którego wchodził jeszcze: Marek Cieplucha, Marcin Awier, Julian Karwat, Bartłomiej Kamiński, Henryk Klimkowski, Tomasz Holc.

- Jakże ta inwestycja ma konsekwencje dla miasta Kutna?

- Wprowadzono gaz do Kutna, a więc już z niego skorzystają bloki z pawilonami handlowymi przy ulicy Troczewskiego, a więc gdzie było brak ciepłociągu. Podobnie ma się sytuacja z dużym marketem przy Żwirki i Wigury. Stworzono alternatywne źródło energii elektrycznej. Spowodowało to zainteresowanie kutnowskich firm zmianą dostawcy. Już zainteresowanie kogeneracją wyraziły np. Łowicz, Żychlin, Opoczno, Ozorków, Skierniewice, Sieradz, Łęczyca, Działoszyn, Malbork czy Poddębice. Liczę, że ta technologia stanie się naszą „inwestycyjną lokomotywą”.

